Nr. ... Rady Narodow...

Cena numeru 1 złoty

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 237 | Częstochowa, niedziela 25 listopada 1945 r. | Rok I.

Hitlerowskie oddziały śmierci miały rozkaz mordować polskie kobiety, mężczyzn i dzieci

NORYMBERGA (Antena wł.) — Oskarżyciele amerykańscy przedstawili w dniu wczorajszym Trybunałowi Międzynarodowemu w Norymberdze **dowody, wskazujące, że oskarżeni od chwili dojścia do władzy Hitlera współpracowali ściśle z „führerem" i pomiędzy sobą nad przygotowaniem Niemiec do wojny agresywnej. Opublikowane zostały: list Schachta do przyjaciela, w którym pisze on, że na swoim stanowisku bierze czynny udział w dozbrajaniu Niemiec, następnie list Gustawa Kruppa do Hitlera z dnia 9. IV. 1933 r. o konieczności zreorganizowania tak związków zawodowych, aby nie przeszkadzały one w przygotowywaniu militarnym Niemiec. Opublikowano również protokół posiedzenia Rady Obrony Rzeszy, z którego wynika właśnie ścisła współpraca oskarżonych nad wypełnianiem programu Hitlera. Do rąk oskarżycieli dostał się również protokół tajnego posiedzenia sztabu niemieckiego z marsz. Keitlem na czele, odbytego w dniu 3. XII. 1943 r., z którego wynika, że na skutek niepowodzenia inwazji powietrznej na Wielką Brytanię, plan inwazyjny zostaje wycofany, a odtąd wykonywane będzie jedynie oblężenie twierdzy brytyjskiej.**

NORYMBERGA (BBC). — Amerykańscy oskarżyciele w procesie w Norymberdze przedstawili sądowi teksty tajnych ... mówień i listów Adolfa Hitlera. Na 10 dni przed inwazją Polski Hitler powiedział, że **„zamierza posłać do Polski czołowe oddziały śmierci, które mordować będą mężczyzn, kobiety i dzieci narodowości polskiej lub mówiących po polsku"**. Mówiąc o spotkaniu z Neville Chamberlainem, który usiłował odwieść go od zamiaru ataku na Polskę, Hitler wyraził się, że **„miał ochotę kopnąć Chamberlaina w brzuch podczas pozowania do fotografii". Chamberlain i Daladier to według Hitlera „nędzne robaki" i tchórze. Po podboju Polski miał nastąpić podbój Anglii i Francji. Z Anglią walka będzie się toczyć „na śmierć i życie".** Mówiąc o tej walce Hitler podnosi walory charakteru i zdolności brytyjskich. Podkreśla odwagę, którą nazywa „odwagą rasy nordyckiej" i talent organizacyjny. — Jednak — oświadcza — jeśli odetnie się dowóz żywności do Anglii, zostanie ona z całą pewnością przez Niemcy pokonana.

LONDYN (Antena wł.) — W czasie wczorajszej rozprawy w Norymberdze obrona oskarżonych próbowała podnieść argument, że Keitel tylko nominalnie był ministrem niemieckim, wobec czego nie powinien zasiadać na ławie oskarżonych. Po wysłuchaniu repliki oskarżyciela sąd postanowił wniosek obrony pozostawić bez uwzględnienia.

Odczytywanie aktu oskarżenia trwa nadal i prawdopodobnie przeciągnie się cały tydzień. **Przedstawiciel oskarżenia z ramienia władz radzieckich wniósł oskarżenie o 4 zbrodnie przeciw ludzkości, przedstawiciel Francji o 3 zbrodnie przeciw pokojowi i przedstawiciel Wielkiej Brytanii o 2 zbrodnie przeciw pokojowi.**

Korespondent radia brytyjskiego komunikuje, że prokuratorzy odczytują cały szereg dokumentów, których stos rośnie przed nimi z minuty na minutę. Są tam tajne protokóły partii hitlerowskiej, tajne rozkazy rządowe i wykazy odznaczeń za dokonane przez hitlerowców zbrodnie. Akta te stwierdzają przed całym światem, że **kierownictwo partii hitlerowskiej złamało wszystkie prawa narodów cywilizowanych po to, aby przeprowadzić swoje plany zawojowania świata.**

Na sali sądowej znajdują się fotokopie wszystkich akt, znalezionych w skrytce Ribbentropa. Jest to wielkie archiwum, które przewieźć trzeba kilku samochodami ciężarowymi.

W przeciwieństwie do dnia poprzedniego wszyscy oskarżeni biorą żywy udział w przebiegu rozprawy.

Hess, który wczoraj zachowywał się zupełnie apatycznie — dzisiaj był nader ożywiony.

Keitel i Jodl cały czas robią notatki, jak gdyby przygotowywali się do dyskusji na wiecu.

Frick siedzi ostatni na ławie oskarżonych i w żadnym razie nie robi wrażenia człowieka złamanego. Natomiast siedzący obok niego von Neurath ma wygląd człowieka bardzo nieszczęśliwego.

Raeder nic nie pisze, zachowuje się obojętnie, jak i Sauckel, który wyrzuciwszy wczoraj swoje twierdzenie o „niewinności" dzisiaj zachowuje się zupełnie wstrzemięźliwie.

Były hitlerowski minister zaopatrzenia Speer w przeciwieństwie do Sauckla robi wrażenie człowieka zdumionego w ogóle faktem, że znajduje się na ławie oskarżonych.

Według zapowiedzi przewodniczącego Trybunału w sobotę rozprawa nie będzie się odbywała.

Minister Bevin proponuje utworzenie światowego parlamentu

LONDYN (BBC). — W czasie wczorajszej debaty parlamentarnej premier Attlee wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że taki sposób załatwiania sporów między narodami, jaki miał miejsce w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej, nie może nigdy więcej się powtórzyć, jeżeli w ogóle cywilizacja ma istnieć nadal. — Wojna jako system polityczny i metoda zastraszenia przeciwnika musi stanowczo zniknąć.

Po premierze Attlee zabrał głos były minister spraw zagranicznych Anthony Eden, który podkreślił szczególnie, że każdy nowy wynalazek czyni dotychczasowe pojęcie o suwerenności iluzorycznym. Nacjonalizmowi trzeba wyrwać jego zatrute zęby. Stosunki między wielkimi mocarstwami trzebaby ukształtować na taki sam sposób, w jaki ukształtowały się one między Anglią, Szkocją i Walią. Szczególnie dbać należy o to, by zacieśnić angielsko-sowieckie stosunki w taki sam sposób, jak stosunki angielsko-amerykańskie. Dlatego też Związkowi Radzieckiemu należy zapewnić jednakowy udział we wszystkich sprawach, obchodzących cały świat, a wielkie mocarstwa w szczególności.

*

LONDYN (BBC). — dnia wczorajszym podczas przemówienia, wygłoszonego w Izbie Gmin, brytyjski sekretarz stanu **Bevin podniósł sprawę utworzenia Zgromadzenia Wszechświatowego, wybranego bezpośrednio, a mającego jeden cel — utrzymanie pokoju. Zgromadzenie to uchwalałoby wszechświatowe prawa, obowiązujące wszystkie państwa i narody świata; prawa te interpretowane byłyby z kolei przez wszechświatową sprawiedliwość. Wszechświatowa policja czuwałaby nad realizowaniem uchwał parlamentu narodów.**

W początkach stycznia przyszłego roku — mówił dalej minister Bevin — odbędzie się przygotowywane obecnie przez komisję przygotowawczą pierwsze zebranie plenarne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Statut tej organizacji, ratyfikowany przez narody miłujące pokój, stanowi nie tylko konstytucję zorganizowanych narodów, ale ponadto stanowi zbiór punktów, gwarantujących pokój i zgodną współpracę pomiędzy państwami na całym świecie cywilizowanym. Jest narzędziem, które stale polepszanie uczyni kiedyś doskonałym.

Gdy w swoim 100-minutowym przemówieniu Bevin poruszył kwestie suwerenności, oklaski rozległy się ze wszystkich ław poselskich, zarówno zwolenników rządu, jak i opozycji. Bevin powiedział, że **„przeciętny obywatel jest olbrzymią siłą przeciw wojnie". Gdyby tych obywateli zapytywano o zdanie co do wojny, wojen na pewno nie byłoby.**

Mówiąc o stosunkach pomiędzy poszczególnymi państwami, Bevin wyraził się, że **podstawą stosunków pokojowych jest szczerość.** Jeśli ma być pokój, należy, aby zapanowała atmosfera wzajemnego zaufania i aby zostały otwarcie wypowiedziane wszelkie podejrzenia, jakie narody żywią wzajemnie pomiędzy sobą. „Jeśli którykolwiek naród mały czy wielki ma jakieś podejrzenie w stosunku do Wielkiej Brytanii niech je szczerze wypowie, a ja mu niemniej szczerze odpowiem".

Z kolei min. Bevin omówił ustosunkowanie się Wielkiej Brytanii do poszczególnych państw i bieżących zagadnień politycznych. Wielka Brytania cieszy się nadzieją na współpracę z Francją, konsolidującą się pod nowym rządem. Naród francuski posiada nie tylko wielką historię ale i wielką przyszłość przed sobą.

Na prześladienia niemców Wielka Brytania się zgadza, ale muszą one odbywać się w sposób ludzki.

Wielka Brytania zdaje sobie sprawę z pogorszenia gospodarczego w Grecji i z tego, że należy Grecji przyjść z pomocą. Plebiscyt co do konstytucji greckiej powinien być odłożony, ponieważ w obecnej sytuacji gospodarczej kraju odbyć się nie może. Król Jerzy powinien wywrzeć wpływ na swój naród w kierunku polepszenia sytuacji.

Odnośnie stosunków na Jawie, obowiązkiem Wielkiej Brytanii było rozbrojenie japończyków. Obecnie Wielka Brytania nie ma ochoty mieszać się w zatargi malajsko-holenderskie. Im prędzej Jawajczycy zaprzestaną walki tym lepiej i dla nich i dla wyspy.

Wiele serdecznych słów poświęcił minister w swym przemówieniu **Polsce która odbudowuje się jako państwo niepodległe w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Nie da się opowiedzieć ile wycierpiał ten kraj. Przemarsze olbrzymich wojsk, masowe mordowanie ludności, ogromne zniszczenia materialne i nierównie bardziej wielkie straty moralne stały się udziałem Polski w tej wojnie. „Gdybyśmy my tyle wycierpieli** — mówi minister Bevin — **nie wiem, czy wykazalibyśmy tyle odporności i prężności ile wykazuje w pracy nad odbudową swego kraju naród polski".**

Sprawa procesu fińskich przestępców wojennych

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi z Helsinek, że decyzja sądu w sprawie przestępców wojennych, w myśl której 4 oskarżonych (Tanner, Renikk. Kiwimiaki, Kukinsena) zostało wypuszczonych na wolność, wywołała zdumienie w dużej części społeczeństwa. Nieoczekiwanym było zwłaszcza uwolnienie Tannera. Już same wyjątki szowinistycznych i agresywnych przemówień Tannera były wystarczające ażeby wśród dziennikarzy i publiczności, obecnych na rozprawie wywołać przekonanie o całkowitej winie Tannera.

Rada Państwowa wypowiedziała swoją opinię o konieczności zastosowania aresztu do wszystkich osób oskarżonych o przestępstwa wojenne. Jednakże większość kompletu sędziowskiego uznała za możliwe wystąpić przeciwko opinii. Ten nieoczekiwany krok sądu wywołał protest w prasie postępowej i wśród organizacji demokratycznych.

W wielu zakładach fabrycznych odbyły się tłumne zgromadzenia, na których uchwalono protest przeciwko tej decyzji. Dziennik „Folktidningen" pisze, że proces przestępców wojennych w Finlandii nie powinien stać się farsą czy też paliatywem. Członkowie prezydium towarzystwa „Finlandia — ZSRR" Wuolicki, Rinema, Kiwikoski, Pikke udali się do kanclerza sprawiedliwości Tarianne i wyrazili mu uznanie z powodu jego poczynań jako głównego oskarżyciela. W odpowiedzi Tarianne oświadczył że decyzja sądu była dla niego również nieoczekiwana. Przedstawiciele prezydium towarzystwa „Finlandia — ZSRR" udali się następnie do ministra sprawiedliwości Kekkanena i wręczyli mu memoriał następującej treści: „Prezydium Towarzystwa „Finlandia — ZSRR" pragnie w imieniu swoich członków wyrazić panu, panie ministrze sprawiedliwości oraz członkom rady państwowej uczucie głębokiego zaniepokojenia, które nasz naród utrzymujący przyjazne stosunki z narodami Związku Radzieckiego przeżywa z powodu ostatniego okresu procesu sądowego przeciwko przestępcom wojennym. Równocześnie prezydium towarzystwa wyraża zaufanie do członków Rady Państwowej, którzy będąc członkami naszego towarzystwa, podejmowali mimo napotykanych trudności decyzje odpowiadające pragnieniu narodu. Nie ma wątpliwości, że uwolnienie wielu czołowych przestępców wojennych, pomimo oświadczenia kanclerza sprawiedliwości Tarianne iż jest przekonany o ich winie, wpłynęło szkodliwie na nasze dobre stosunki radziecko-fińskie. Pierwszą przesłanką tych stosunków jest sumienne wypełnianie umowy o zawieszeniu broni. Dlatego też oczekujemy że rząd zastosuje wszelkie możliwe środki dla naprawienia decyzji sądu w sprawie przestępców wojennych". Memoriał podpisali członkowie towarzystwa „Finlandia — ZSRR": Helloj, Wuolicki, Ranema, Sergelius, Kiwikowski i Pikke.

ZANIEPOKOJENIE WŚRÓD KONSERWATYSTÓW ANGIELSKICH

LONDYN, (PAP). — Program gospodarczo-społeczny przedstawiony w Izbie Gmin przez ministra Morrisona wywołał wielkie zaniepokojenie wśród kół konserwatywnych. Przywódca opozycji Churchill zwołał zebranie frakcji parlamentarnej partii konserwatywnej, aby naradzić się jaką należy zastosować taktykę wobec odmowy zastępcy premiera dopuszczenia do ogólnej debaty nad nacjonalizacją przemysłu kluczowego.

DALEKIE PODRÓŻE CHURCHILLA

LONDYN (Antena wł.) — Winston Churchill wybiera się w podróż do Australii i Nowej Zelandii. Do Anglii powróci on zapewne z początkiem marca roku przyszłego. Podczas nieobecności Churchilla w Wielkiej Brytanii zastępować go będzie jako szefa opozycji Anthony Eden.

ŻYDZI BRYTYJSCY PROTESTUJĄ

LONDYN (Antena wł.) — Na ostatnim posiedzeniu, zwołanym w kwestii imigracji żydowskiej do Palestyny, brytyjscy Żydzi — syjoniści zaprotestowali przeciwko oświadczeniu angielskiego sekretarza stanu Bevina. Są oni oburzeni, że Bevin nie odrzucił Białej Księgi ograniczającej imigracje żydowską.

WASZYNGTON (Antena wł.) — Prezydent Truman oświadczył, że lista delegatów amerykańskich do Komisji mieszanej angielsko-amerykańskiej do sprawy imigracji żydowskiej nie została jeszcze ustalona.

JEROZOLIMA (Antena wł.) — Wysoki Komisarz Palestyny sir Allan Cunningham, który przedwczoraj wieczorem wyleciał z lotniska Lydda pod Tel Awiwem przybył do Jerozolimy i przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli arabskich i żydowskich, z którymi omówił aktualne zagadnienia palestyńskie.

6 partyj arabskich utworzyło wspólny komitet specjalny w składzie 12 członków, który ma reprezentować interesy Arabów palestyńskich.

AMBASADOR WŁOSKI U MINISTRA WYCECHA

WARSZAWA. — Minister oświaty Wycech przyjął ambasadora włoskiego Eugenio Reale.

OBRÓT TOWAROWY POLSKO-SZWEDZKI

WARSZAWA. — Do chwili obecnej przybyło do Polski ze Szwecji 26964 ton rudy żelaznej, co stanowi 27 proc. 1-szej umowy handlowej polsko - szwedzkiej. Zawarta została 2-ga umowa na dostawę cennych surowców. Wzamian za rudę Polska przesyła węgiel i koks, których dostarczyła Szwecji do dnia dzisiejszego 110.000 ton. 2-ga umowa przewiduje m. in. dostawę sprzętu radiowego i elektrotechnicznego ze Szwecji do Polski na ogólną sumę 16 milionów koron szwedzkich.

GDYNIA. — W ramach dostawy sprzętu z dziedziny przemysłu elektrotechnicznego z UNRRA Polska otrzymała ostatnio 400 ton miedzi, z której jak wiadomo wyrabia się przewody i części aparatów i urządzeń elektrotechnicznych.

WARSZAWA. — W miesiącu październiku polski przemysł hutniczy otrzymał 46.000 ton rudy od Związku Radzieckiego.

SYTUACJA REPATRIACYJNA W OŚWIETLENIU UNRRA

WARSZAWA (Antena wł.) — Herbert Lehman oświadczył, że głównie dzięki opiece i pomocy UNRRA 5 milionów repatriantów powróciło z Niemiec do swoich krajów rodzinnych. Ogólna liczba podopiecznych z różnych krajów na terenie Niemiec wynosiła 6 i pół miliona ludzi. W obecnej chwili 1 i pół miliona czeka jeszcze na repatriację.

POLONIA AMERYKAŃSKA O POLSCE

WARSZAWA (Antena wł.) — Do Polski przybywa delegacja Polonii amerykańskiej, w skład której wchodzą: Antoni Kamiński wybitny działacz Polonii na terenie Stanów Zjednoczonych, Wincenty Klein ze stanu Michigan, Stanley Nowak senator stanu Michigan i Henryk Podoski dziennikarz. Delegacja będzie miała na celu pogłębienie przyjaźni polsko - amerykańskiej. W wyniku swojej wizyty w Polsce delegaci mają nadzieję wywarcia wpływu na rozszerzenie pomocy Stanów Zjednoczonych dla Polski. Poza tym celem wysłania delegacji jest wymiana informacyj na temat obecnej sytuacji w Polsce i przekazanie ich Polonii amerykańskiej. Delegacja nawiąże bliższą łączność z polskimi organizacjami robotniczymi. Polonia amerykańska pragnie przy pomocy uzyskanych w kraju wiadomości przeciwdziałać fałszywym informacjom, jakie reakcja polska rozsiewa w Stanach Zjednoczonych. Informacje te działają na szkodę Rządu Jedności Narodowej i obecnej rzeczywistości polskiej, a tym samym na szkodę narodu polskiego.

MOWA KRÓLOWEJ WILHELMINY

AMSTERDAM. — Z okazji otwarcia parlamentu holenderskiego królowa Wilhelmina wygłosiła mowę, w której zaznaczyła, że rząd holenderski udzieli w granicach swych możliwości pełnego poparcia Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponieważ Holandia jest również zainteresowana w utrzymaniu pokoju.

ROZRUCHY NA KOREI

LONDYN (PAP). — Czasopismo „Observer“ donosi, że na Korei wybuchły rozruchy, wywołane przez elementy lewicowe. Koreańczycy są niezadowoleni, gdyż amerykański zarząd wojskowy faworyzuje prawicowe ugrupowania polityczne, odnosząc się nieprzyjaźnie do lewicowych ruchów ludowych. „Observer“ zaznacza, iż jest to podłożem zaburzeń na Korei i dodaje: „Okupacja i ucisk japoński nie zamienił się w oczekiwaną niepodległość, lecz został zastąpiony przez dyktaturę wojskową, która w wielu wypadkach stosuje te same ograniczenia wolności politycznej“.

SYTUACJA W CHINACH

WARSZAWA (Antena wł.) — Agencja Reutera donosi z Chin południowych, że wojska rządowe posuwają się naprzód w kierunku Mukdenu. Główne walki rozpoczną się, jak należy przewidywać, na wysokości miasta Czung Kwang, od którego armie południowe oddalone są w chwili obecnej o 100 km

BATAWIA W OGNIU

BATAWIA. (Reuter). — Malajska dzielnica miasta Batawii spłonęła doszczętnie. Wojska malajskie przecięły drogę do Samarang, przyczyniając się do rozdziału sił brytyjskich. Walczącym Brytyjczykom nadchodzą w pomoc nowe posiłki.

KONGRES BRYTYJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

LONDYN (PAP). — W sobotę, dnia 24-go listopada rozpocznie się w Londynie kongres brytyjskiej partii komunistycznej, na który przybędą jako delegaci francuskiej partii komunistycznej Marcel Cachin i George Cogniot. Udział w obradach wezmą również delegacje partii komunistycznych: chińskiej, greckiej, duńskiej, południowoafrykańskiej, hinduskiej, irlandzkiej, belgijskiej, fińskiej, hiszpańskiej, czeskiej i niemieckiej.

Polsko-radziecka umowa handlowa

Znaczenie umowy handlowej między Polską a ZSRR, podpisanej w lipcu r. b. — da się najlepiej ocenić w zestawieniu z tym stanem rzeczy, jaki istniał w polsko - radzieckich stosunkach handlowych przed rokiem 1939.

Przez lat przeszło 20 między Polską przedwrześniową a ZSRR trwał stan bezumowny i najbardziej naturalny kontrahent handlowy, jakim był dla Polski Związek Radziecki, nie odgrywał należnej roli w polskim handlu zagranicznym. Za najlepszą ilustrację mogą służyć wskaźniki obrotów towarowych między Polską a ZSRR; od niespełna 5 milionów złotych po stronie przywozu z ZSRR w roku 1924 poprzez maximum 100 milionów złotych w roku 1937 do sumy 10 milionów w roku 1938. Wywóz z Polski do ZSRR charakteryzują w okresie tego 20-lecia następujące cyfry: 11 milionów w roku 1924, maximum 12 i pół miliona w r. 1930, spadek do niesłychanie niskiej sumy 1.500.000 w r. 1938. Takie były skutki błędnej antyradzieckiej polityki rządzącej wówczas sanacji.

Drugim czynnikiem porównawczym, na którego tle uwydatnia się znaczenie polsko-radzieckiej umowy handlowej z roku 1945, jest stan polskiego handlu zagranicznego w roku 1938, roku koniunktury gospodarczej.

Przyglądając się bliżej bilansowi handlowemu tego roku, widzimy, że był on dodatnim tylko kosztem forsowania za wszelką cenę wywozu z Polski artykułów pierwszej potrzeby. Byliśmy biednymi klientami bogatych krajów i musieliśmy im w dodatku sprzedawać nasze wyroby po niskich cenach, prowadząc politykę dumpingu, co odbijało się przede wszystkim na poziomie życia mas pracujących w Polsce przedwrześniowej.

Zagraniczna polityka handlowa Polski przedwrześniowej była polityką niezdrową. Po prostu uchylano się od uzasadnionych stosunków gospodarczych z najbliższym sąsiadem i za wszelką cenę szukano kontrahentów na zachodzie. Oczywiście pierwsza umowa handlowa ze Związkiem Radzieckim zawarta w lutym 1939 roku przyszła za późno, żeby coś w tym niezdrowym stanie rzeczy można było naprawić.

Jak więc na tym tle przedstawia się obecna umowa handlowa polsko - radziecka z lipca r. b.? Przede wszystkim należy podkreślić wydatny wzrost obrotów handlowych między Polską a ZSRR wyrażających się suma około 350 milionów złotych w złocie po stronie przywozu i wywozu, a więc w sumie 700 milionów złotych i to tylko za okres 5 miesięcy r. b. Poza tym istnieje ta ważna okoliczność, że otrzymujemy z ZSRR te wszystkie towary, które dawniej sprowadzaliśmy z szeregu krajów europejskich i zamorskich, a których dziś nie bylibyśmy w stanie otrzymać z innego źródła. Nomenklatura naszego importu z ZSRR obejmuje wszystkie dziedziny naszego zapotrzebowania. Ma to ogromne znaczenie dla naszego odradzającego się życia przemysłowego i gospodarczego.

Na podstawie umowy sprowadzamy ze Związku Radzieckiego bawełnę na sumę 63 milionów zł., nasiona i zboże na 58. 6 mil., traktory i samochody na sumę 48.3 mil., tytoń na sumę 45 mil., len — 14 mil., metale — 14 mil., rudy żelazne — 13,1 mil., celulozę i papier na sumę 10 mil., wełnę na sumę 6,6 mil., rudę manganową na sumę 6 mil., ryż na sumę 5,6 mil., apatyty na sumę 4,7 mil., skóry — 3,6 mil., oraz inne towary na sumę 20 milionów złotych.

Cały ten import możemy podzielić na trzy zasadnicze grupy: 1) Import surowca dla dalszej przeróbki. Import ten jest dla nas bardzo dogodny. Po przeróbce w polskich fabrykach towary te wracają częściowo do ZSRR jako gotowe wyroby. Tego rodzaju import posiada wszystkie cechy trwałości. 2) Surowiec dla przemysłu polskiego. Stanowi on 70 proc. naszego importu. 3) Jednorazowa pomoc okazana Polsce przez ZSRR przez dostarczenie ponad 30.000 ton żywności, 5.000 ton ziarna siewnego, a także niezbędnych technicznych urządzeń, jak np. pasy transmisyjne, guma, azbest i t. d.

Dla pokrycia tego importu Polska wywozi węgiel i koks na sumę 217 milionów, tkaniny — 39.4 mil., stal i wyroby ze stali — 19.2 mil., obuwie — 6,5 mil., chemikalia — 5.4 mil., metale kolorowe — 4 mil., oraz inne wyroby przemysłowe na sumę 19.5 mil. W naszym eksporcie surowce i półfabrykaty wynoszą 72.5 proc., a wyroby przemysłowe 27.5 proc. Oczywiście najdogodniejszym dla nas przedmiotem wywozu jest węgiel. Całkowicie bezboleśnie dla naszej gospodarki otrzymujemy pokrycie dla najbardziej koniecznych, podstawowych towarów. Dawniej, ażeby pokryć nasz ujemny bilans ze Stanami Zjednoczonymi, musieliśmy wywozić do Anglii po niskich cenach mięso, masło i bekony. Dziś nie musimy tego robić. Wszystkie umowy ze Związkiem Radzieckim przeprowadzamy na zasadzie kompensacji.

Wzajemne należności reguluje się według systemu clearingowego. Opłaty za import i eksport przeprowadza się bezgotówkowo na zasadzie rozrachunków bankowych.

Ceny towarów uregulowane są w ten sposób, że podstawa umowy dla obu stron jest jednakowa. Podstawą są ceny aktualne na rynku światowym. Bilans jest zrównoważony, ogólna suma obrotu została ustalona na 700 milionów. Miejscem dostaw jest granica obu państw. Umowa ma jeszcze tę pozytywną stronę, że ma zapewnioną gwarancję państwa z obydwu stron na dostawy towarów, przewidziane w umowie.

Jeśli chodzi o wypełnianie umowy, to na zasadzie danych z 1 listopada r. b. można stwierdzić, że wypełniona ona jest w 40 proc. z obydwu stron. Dla naszej gospodarki najważniejszym jest fakt, że najkonieczniejsze dla nas towary, jak wełna, bawełna, ruda żelazna, skóry, produkty naftowe i tytoń, już zostały dostarczone. Wypełnienie umowy za ostatnie 3 miesiące wskazuje, że życie nie układa się w ramki nakreślone umową, gdyż w ciągu tego czasu suma obrotu wzrosła o 10 proc.

Są wszelkie dane na to — kończy radca poselstwa, ob. Zausznica — aby polsko - radzieckie stosunki handlowe rozwijały się jak najlepiej, tak jak tego wymagają wzajemne interesy obu państw.

Porozumienie USA - Francji w sprawie Nadrenii

NOWY JORK — Radio nowojorskie podaje, że w USA zostały zakończone rozmowy pomiędzy władzami USA a przedstawicielami rządu francuskiego odnośnie zagadnienia Nadrenii i Zagłębia Ruhry.

Rząd francuski przez swego przedstawiciela oświadczył, że wysunięte przezeń żądania niepodległości dla Nadrenii i umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry miały na uwadze jedynie względy bezpieczeństwa, szczególnie jeśli chodzi o uniemożliwienie niemcom podstawy do powstania z ich strony jakiejkolwiek agresji.

PRASA FRANCUSKA O NOWYM RZĄDZIE

PARYŻ (Antena wł.) — Prasa francuska wita z radością fakt utworzenia nowego rządu. Wielki dziennik paryski „Populaire“ zamieszcza artykuł wstępny, pióra Leona Bluma, w którym autor pisze, że **opinia francuska jest zadowolona, że został wznowiony reżim demokratyczny, przejawiający się w zasadzie odpowiedzialności rządu przed Zgromadzeniem Narodowym. Wszelkie warunki zapewniające charakter demokratyczny Czwartej Republiki istnieją — teraz należy przystąpić do działania.**

Dziś rząd przedstawi Konstytuancie swój program. Przedstawiciele trzech czołowych ugrupowań politycznych — komunistów, socjalistów i katolików postępowych, oświadczyli, że są zadowoleni ze sposobu załatwienia niedawnego konfliktu wewnętrznego we Francji. **Prasa wyraża nadzieję, że sposób, w jaki został konflikt rozwiązany, da Francji w konsekwencji silny rząd.**

Nowe aresztowania przestępców wojennych w Japonii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tokio, że między nowymi aresztowanymi przestępcami wojennymi w Japonii znajduje się generał Kuniaki Koiso, b. premier japoński w 1942 roku oraz Hoszihisa Kuzuu, który od 1937 roku stał na czele Stowarzyszenia Czarnego Smoka. Pomiędzy innymi przestępcami, którzy z rozkazu alianckiego będą umieszczeni w więzieniu w Tokio, znajdują się: Matsuoka, który usiłował popełnić samobójstwo, generał baron Szigeru Hondzo, b. dowódca armii w Kwantungu, który brał udział w napadzie na Mukden, generał Iwane Matsuii, odpowiedzialny za rabunek żołnierzy w Nankingu oraz generał baron Sadao Srabi, minister oświaty od 1938 — 1939 roku, który zreformował japoński system szkolnictwa na wzór skrajnie nacjonalistyczny.

SAMOBÓJSTWO WINOWAJCY WYBUCHU WOJNY CHIŃSKO-JAPOŃSKIEJ

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tokio, że były dowódca armii japońskiej z prowincji Kwantung, baron Szigeru Hendsu, odpowiedzialny za wywołanie incydentu mukdeńskiego, który zapoczątkował wojnę między Chinami a Japonią, popełnił samobójstwo w 24 godziny po wydaniu przez władze sojusznicze rozkazu aresztowania go, jako przestępcy wojennego.

Sprawa wyborów we Włoszech

RZYM (PAP). — Włoska rada ministrów postanowiła, że wybory do parlamentu odbędą się we Włoszech najpóźniej w kwietniu 1946 roku, a wybory samorządowe rozpoczną się jeszcze w tym roku i będą odbywać się w poszczególnych okręgach w różnych terminach, w zależności od tego, kiedy sojusznicy przekażą północne Włochy włoskiej administracji. Włoska rada ministrów przedyskutowała także zagadnienia prawa wyborczego. Specjalna komisja, składająca się z członków Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pod przewodnictwem Pietro Nenni, opracowała projekt prawa wyborczego. Według tego projektu prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom włoskim obojga płci, którzy ukończyli lat 21. Wojskowi posiadają również czynne i bierne prawo wyborcze. Wybory mają być proporcjonalne, głosowanie będzie się odbywać na listy. Przyjęto normę, że jeden deputowany ma być wybierany na 80 tysięcy wyborców. Okręgi wyborcze będą utworzone odpowiednio do poszczególnych prowincyj. Projekt prawa wyborczego ma być zatwierdzony na plenarnym posiedzeniu Zebrania Konsultatywnego, które odbędzie się jeszcze w listopadzie. Ustalono również kolejność wyborów do samorządu w różnych okręgach kraju.

W dyskusji niektórzy ministrowie zgłaszali poprawki. Pietro Nenni wypowiedział się za tym, żeby wybory do parlamentu odbyły się najdalej do końca marca 1946 roku. Przedstawiciel partii liberałów, minister Brosio zaproponował rozpisanie wyborów samorządowych na marzec, a wybory do parlamentu na czerwiec 1946 r. Przywódca chrześcijańskiej demokracji de Gasperi zajął kompromisową pozycję i zaproponował termin wyborów na maj. Wicepremier Brosio oświadczył przedstawicielom prasy, że zagadnienie ewentualnych pełnomocnictw dla Zgromadzenia Konstytucyjnego będzie rozstrzygnięte albo specjalnym dekretem rządu lub też na zasadzie umowy między partiami. Premier Parri (partia czynu) oświadczył, że rząd uważa proporcjonalny system wyborów z głosowaniem na listy za najlepszy dla wyrażenia nieskrępowanej woli narodu. Wszystkie 6 partyj, wchodzące w skład Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wypowiedziały się za wyborami proporcjonalnymi. System ten napotyka na sprzeciwy u niektórych osób, które nie zdołały jeszcze całkowicie zerwać z przeszłością, jak np. prof. Croce, b. minister Orlando, Nitti, Bonomi oraz u mniej lub więcej ukrytych monarchistów.

Przegląd prasy

Norymberga

(k) Pod powyższym tytułem drukuje „Dziennik Polski“ w nr. 287 ciekawe wywody na temat odbywającego się obecnie procesu największych zbrodniarzy na przebiegu dziejów. Autor podaje w wątpliwość twierdzenie jakoby zbyteczny był wielki wysiłek zorganizowania procesu, gdyż wina oskarżonych jest całkowicie niewątpliwa i w przeciwieństwie do tego rodzaju podejścia pisze iż:

pamiętać należy o tym, że proces w Norymberdze nie jest właściwie procesem, który ma przekonać świat o winie przywódców hitlerowskich, lecz sprawą, która w możliwie jasny, wyraźny i jaskrawy sposób ma ukazać przeciętnemu niemcowi, kim byli i są jego przywódcy. Zasłanianie się wszystkich niemców tym, że nie wiedzieli o krematoriach, o masowych mordach i rabunkach, o paleniu wsi i miasteczek, o wyrzynaniu w pień ludności, jest wykrętnym tchórzostwem, kłamstwem.

Proces musi więc odegrać rolę czegoś w rodzaju reflektora, który by wszystkim niemcom bez wyjątku ukazał stuprocentową, bezwzględną prawdę o zbrodniach hitlerowskich.

W dalszym ciągu autor udowadnia, że w innych państwach Europy, poza Niemcami, istniały kółka i kółeczka, które zazębiały się z trybami hitlerowskiej machiny i dzisiaj:

koła te, po zakończeniu wojny, korzystając z olbrzymich trudności okresu powojennego znowu podnoszą głowy, znowu żerują na głodzie i nędzy, znowu byłyby skłonne, nie bacząc na doświadczenie lat wojny, sprzymierzyć się z powalonym faszystowskim żandarmem Europy.

I dla nich Norymberga — o ile ma spełnić swą rolę i swe zadanie — winna być ostrzegawczym reflektorem.

Przemysł województwa kieleckiego

Po reorganizacji administracyjnej przemysłu naczelnikiem Wydziału Przemysłowego został ob. Abramowicz, jego zastępca inż. Zagrodzki. Dyrektorem przemysłu miejscowego na terenie województwa został ob. Z. Wawrzyński, jego zastępca ob. St. Piotrowski.

Przemysł tutejszego województwa stale rozwija się, co widać we wzroście liczby pracujących, jak i zwiększonej produkcji wszelkich gałęzi przemysłu. Ogólna ilość zakładów czynnych wynosi 1232 z około 31.000 pracowników fizycznych i umysłowych. Zakładów nieczynnych, lub będących w stadium organizacji jest ogółem 460.

W przemyśle mineralnym zatrudnionych jest 2500 robotników, w 80 zakładach, z tego 26 jest pod zarządem państwowym, reszta pod kierownictwem społecznym, samorządowym, lub prywatnym.

Fabryka Marmurów w Kielcach produkuje miesięcznie 90 m^2 okładziny i posadzki marmurowej, Fabryka Porcelany „Ćmielów" 20 ton porcelany. Jedyna gipsiarnia „Standard-Gips" Jędrzejów produkuje 320 ton gipsu palonego. Fabryka „Marywil" w Suchedniowie — 55.000 ł. wyrobów naczyń kamionkowych; uzyskuje się 5.000 ton wapna miesięcznie, kamienia wapiennego 15.800 ton; cegieł 1.500.000 sztuk; dachówek 40.000 sztk.; probówek 105.000 sztuk; ampułek do zastrzyków 25.000 sztuk; butelek 232.000 sztuk.

W przemyśle metalowym czynnych zakładów jest 55, z 9.000 pracującymi; z tego 32 pod zarządem państwowym, reszta pod zarządem spółdzielczym, prywatnym i t. d.

Przemysł odlewniczy reprezentują następujące odlewnie: „Brago" w Radomiu — 11 ton (miesięcznie) części do maszyn rolniczych, jak do kieratów, młocarni, sieczkarni; odlewnia „Biska" w Radomiu — produkuje miesięcznie 2 tony odlewów z mosiądzu (klamki do drzwi, gałki i t. d.). Odlewnia „Glinice i Rubinsztein" — wytwarza 90 ton odlewów maszynowych i rolniczych (kuchenki, odważniki, ruszta i t. d.); Fabryka „Witwicki" w Skarżysku Kam. produkuje miesięcznie 140 ton odlewów naczyń kuchennych i sanitarnych; odlewnia „Wulkan" w Częstochowie i „Huta Blachownia" pod Częstochową produkują 200.000 ton wyrobów kuchennych, jak garnki, patelnie, ruszta i t. d.; Huta „Ludwików" w Kielcach produkuje wyroby z blachy, maszyny rolnicze w ilości 120 ton miesięcznie; Zakłady Ostrowieckie — przemysł hutniczy, zatrudniające 2.000 pracowników produkują 26 ton odlewów żeliwnych, 2 tony wyrobów kutych; ostatnio uruchomiły wielki piec, co ma duże znaczenie dla ciężkiego przemysłu metalowego. Huta „Częstochowa" zatrudniająca 1.450 pracowników dostarcza miesięcznie 2800 ton stali surowej, 1.865 ton wyrobów walcowanych; 136 ton odlewów żeliwnych.

Poza tym znajduje się parę fabryk maszyn rolniczych, i tak: Fabryka „Unia" w Kunowie, pow. Opatów miesięcznie produkuje 240 sztuk pługów, 412 sztuk bron polowych, 80 sztuk obsypników, 70 sztuk kultywatorów. Fabryka „Agrola" w Radomiu produkuje miesięcznie około 500 kompletów bron lekkich, zaś wyrabia części do 1.000 sztuk bron, do 1.200 sztuk pługów; Fabryka „Ferrum" w Częstochowie produkuje miesięcznie 500 sztuk bron polowych i posiewnych; fabryki „Kon-Kon", „Edka", „Kronprinz", wytwarzają miesięcznie 250 sztuk wózków dziecięcych, 400 sztuk łóżek. Inne fabryki dostarczają miesięcznie 215 sztuk kuchen polowych, 70 sztuk kotłów wojskowych, 26 ton gwoździ, 20 ton łańcuchów, 4 tony hufnali, 9 ton łyżeczek i widelców stołowych, 80 sztuk maszynek do mięsa, 6.000 palników metalowych.

Starachowickie Zakłady Przemysłowe, zatrudniające ponad 1.000 pracowników produkują miesięcznie 30 ton buksów, 4 tony siekier, młotów i kilofów.

Przemysł chemiczny na terenie województwa posiada 55 zakładów czynnych zatrudniających ponad 1.200 osób. Do najpoważniejszych zakładów chemicznych można zaliczyć „Aniołów" w Częstochowie, produkujący bardzo ważny przemysłowo dwuchromian potasu w ilości 3 ton, 10 ton szkła wodnego sodowego i potasowego, 7 ton antychloru, 6 ton siarczano miedzi.

Równie ważny przemysł reprezentuje f-ma „Rędziny" w Rudnikach Częstochowskich — prod. mies. 200 ton kwasu siarkowego 60° B. E., 120 ton kwasu solnego 21°, 80 ton soli glauberskiej, 200 ton superfosfatu kostnego, 18° i co najważniejsze 35 ton dwuchromianu sodu.

Polski Monopol Zapałczany w Częstochowie wytwarza około 6.000.000 pudełek zapałek mieś.

Miasto Kielce posiada jedną z niewielu fotochemicznych fabryk w Polsce „Orion" — wytwarzającą około 200.000 szt. papieru pocztówkowego, 7.500 szt. klisz fotograficznych.

W Kielcach też znajduje się fabryka „Fosfat", dostarczająca mies. około 300 ton mączki fosforytowej; produkcja tej fabryki jest ograniczona brakiem surowców - fosforytów (Kopalnie w Annopolu, w Lubelskim dostarczające surowca zostały zniszczone działaniami wojennymi). Są dwie fabryki wytwarzające tlen, a to „Perun" w Skarżysku-Kam., z mies. produkcją 4.500 m^3, oraz f-ma „Włodarski" pod Częstochową z prod. mies. 3.500 m^3 Województwo posiada kilka fabryk wytwarzających baterjki w ilości 70.000 szt. mies.

Teren wojewódzki obejmuje dwa zakłady suchej destylacji drzewa, a to w Zagórzu, pow. częstochowski, oraz w Pionkach-Bogucinie, z których ten ostatni produkuje mies. 3.000 kg. terpentyny, 33.000 kg. kalafonii, 25.000 kg węgla drzewnego, 50.000 kg. terpentyny balsamicznej, 3.500 kg. smoły. Poza tym przemysł chemiczny dostarcza mies. 17 ton lakieru, 10 ton farb, 10 ton kwasu węglowego, 4 tony świec, 15.000 rolek papy.

Kieleckie zakłady wytwórcze „Społem" prod. między innymi 5.000 sztuk mydła do golenia, 20.000 sztuk mydeł toaletowych, 12.300 sztuk pudełek pasty do podłogi, 1.600 tuz. pasty do obuwia, 2.900.000 sztuk gilz do papierosów. Przemysł włókienniczy obejmuje 14 zakładów zatrudniających około 5.000 robotników. Prócz znanych zakładów włókienniczych w Częstochowie mamy jeszcze w Kamienicy Polskiej pod Częstochową fabrykę „Tkanina Jedwabna" wytwarzająca dla pań około 1.500 m. mongolu. apaszek mies.

Przemysł papierniczy obejmuje 10 zakładów fabrycznych, zatrudniających około 800 robotników, i tak: f-ma „Klepaczka" pow. Częstochowa — prod. 10,5 ton preszpanu, f-ma „Wytulin" pow. Opatów dostarcza mies. 11 tonn tektury twardej, f-ka „Bodzechów", pow. Opatów wytwarza mies. 36 ton papieru pakowego i 23 tony tektury pakowej.

Przemysł garbarsko-skórzany z centralną siedzibą w Radomiu przedstawia się liczbą 30 czynnych zakładów, zatrudniających około 1.000 osób. Oczywiście produkcja skórzana byłaby o wiele wyższa, gdyby nie brak odpowiednich barwników i chemikalii. Miesięcznie produkuje się 83.000 kg skór podeszwowych, juchtowych i blankowych; 400.000 kg skór wierzchnich, futrówkowych, pasowych. Jedyna białoskórnicza garbarnia „Krokodyl" wygarbowała 1.150 skór baranich. W przemyśle rymarskim mies. produkują 800 kg. pasów trans., 2570 sztuk pasów żołnierskich, 1780 pasów oficerskich, torb polowych, teczek i t. p. W przemyśle obuwniczym mies. produkuje się 3.800 par obuwia.

Przemysł drzewny uruchomił około 115 tartaków i zakładów przetwórczo - drzewnych, zatrudniających ponad 1.500 robotników.

Jeśli chodzi o przemysł spożywczy to czynnych jest około 800 młynów, 2 cukrownie, w Kazimierzy Wielkiej, i w Częstocicach, 5 fabryk przetworów owocowo - jarzynowych w Dwikozach, pow. Sandomierz, w Częstochowie, w Radomiu, „Tesch", „Woka", „Fructilla", 1 fabryka namiastki kawy „Jawa" w Radomiu, 2 fabryki przetworów ziemniaczanych w Złotym Potoku, pow. Częstochowa i w Zawichoście, pow. Sandomierz.

Jeśli dodamy do tego szereg olejarni, browarów, gorzelni to widzimy, że teren naszego województwa jest pod względem żywnościowym całkowicie samowystarczalny.

Przemysł poligraficzny wykazuje się liczbą 40 zakładów drukarskich zatrudniających około 500 osób.

Kopalnictwo posiada 4 duże rejony kopalniane rudy żelaznej, z 12 czynnymi kopalniami: 1 „Bożydar" w Korycicach, pow. Radom, 3 kopalnie w rejonie; Borek, Panki, Konopiska, w pow. częstochowskim zatrudniają około 2400 robotników i wydobywają mies. 13.000 ton rudy żelaznej. Oprócz ciężkiego przemysłu tut. województwo posiada rozwinięty lżejszy przemysł, jak np. f-ką wiecznych piór „Omega" w Częstochowie, prod. mies. około 6.000 piór, f-ka „Alfa" dostarczająca 6.000 szczoteczek do zębów, f-ka wody kolońskiej i kosmetyków „Norris", „Roxy", „Społem" i t. p.

Reasumując powyższe dane widzimy, że miasto Częstochowa i powiat stanowi podstawę przemysłu, gdyż są tam zgrupowane fabryki wszelkich rodzajów przemysłu.

Zrozumiałym jest, że istnieją braki i niedociągnięcia w otrzymywaniu surowców, smarów, w nieregularnej dostawie węgla, przez co oczywiście szwankuje jakość i ilość produkcji. Jeśli jednak zważymy w jakim stanie zostawił okupant nasz kraj — z dumą możemy stwierdzić jak pozytywnego wysiłku dokonali nasi robotnicy i inżynierowie przy uruchomianiu fabryk.

Mgr Anna Sawicka.

Przemówienie min. Minca na kongresie Zw. Zaw.

WARSZAWA (Antena wł.) — W czwartym dniu obrad Kongresu Związków Zaw. w Polsce wygłosił przemówienie minister przemysłu Hilary Minc. Trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć, że jeśli odzyskaliśmy niepodległość, jeśli wbrew trudnościom, w jakie obfituje obecna sytuacja, **posuwamy się naprzód, to jest to w poważnej mierze zasługą klasy robotniczej. Wiemy, co jej zawdzięczamy i wiemy, że w oparciu o nią przezwyciężymy przeszkody na drodze do odbudowy i pełnego zagospodarowania kraju.** Gwarantuje nam to już osiągnięta jedność ruchu zawodowego w Polsce, której musimy strzec jak „źrenicy oka". Tym wszystkim, którzy nie solidaryzują się ze światem pracy, którzy jedność jego pragnęliby rozbić, którzy chcieliby plany Demokratycznej Polski pokrzyżować, odpowiadamy słowami naszej bojowej pieśni: „Któż zdoła wstrzymać strumień w biegu? czy jest na świecie taka moc?"

Przewodniczący Rusinek, przemawiając na zakończenie obrad, powiedział: „Kończymy nasze obrady, ale nie kończymy naszej pracy. Ślubujemy towarzyszom z całej Polski i ślubujemy 1-szemu Kongresowi Zw. Zaw., że tak długo nie spoczniemy, jak długo będzie w Polsce choćby jeden człowiek pracy niezadowolony ze swej doli. — **Ci, którzy przyczajeni marzą o zmianie kierunku politycznego, będącego naszą zdobyczą, niech się dłużej nie łudzą. Nie powtórzy się w Polsce rok 1918! Władzy nie oddamy!"**

W dniu 22 b. m. ukonstytuowało się Prezydium Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce w składzie: przewodniczący ob. Witaszewski, wiceprzewodniczący ob. ob. Kuryłowicz i Szczęśniak, sekretarz generalny ob. Rusinek.

Kongres Zw. Zaw. otrzymał depeszę od brytyjskich związków zawodowych treści następującej: „Żałujemy, że trudności techniczne przeszkodziły naszej delegacji przybyć na obrady 1-go Kongresu Zw. Zaw. w Polsce, lecz jednocześnie komunikujemy, że delegaci nasi będą w Warszawie w dn. 27 — 28 listopada b. r. Na razie przesyłamy najserdeczniejsze życzenia polskiemu ruchowi zawodowemu i jesteśmy pewni, że rozwiąże on wielkie zagadnienia, jakie nastręcza mu chwila bieżąca".

Oświadczenie marszałka Tito wobec parlamentarzystów angielskich

BELGRAD. — „Jugosławia pragnie pokoju" — oświadczył marsz. Tito grupie posłów i dziennikarzy brytyjskich, bawiących w Jugosławii.

Dziennikarze zadali marsz. Tito wiele pytań co do stanowiska wobec polityki zagranicznej oraz polityki wewnętrznej rządu Frontu Narodowego. Marsz. Tito w odpowiedzi oświadczył, że energia atomowa powinna być zastosowana dla dobra ludzkości. Jako nowa broń, energia atomowa oznaczałaby katastrofę dla świata. Jeśli chodzi o zagadnienia czysto jugosłowiańskie, to rząd Frontu Narodowego w programie swoim zawiera odbudowę kraju, następną kwestią jest rozwiązanie sprawy granic Jugosławii, z którą to kwestią związane jest przyłączenie Triestu do państwa jugosłowiańskiego. Typ demokracji jaki reprezentuje obecnie system polityczny nowego rządu odpowiada warunkom politycznym, społecznym i gospodarczym kraju.

Parlamentarzyści i dziennikarze brytyjscy podziękowali marsz. Tito za umożliwienie im poznania nowej rzeczywistości jugosłowiańskiej, do czego przyczyniła się w dużej mierze swoboda w wyborze terenów do zwiedzenia oraz nieskrępowana niczym możność bezpośredniej wymiany zdań z ludnością.

OŚWIADCZENIE PREMIERA ENVERA HODŻY

BELGRAD — Premier rządu albańskiego gen. brygady Enver Hodża, oświadczył, że Albania jest związana z Polską tradycją walk o niepodległość oraz wspólnymi ideałami w dobie bieżącej. Rząd Albanii jest szczęśliwy, że Rząd Jedności Narodowej pragnie nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne

INCYDENTY NA GRANICY ALBAŃSKIEJ

MOSKWA. (PAP). — Agencja Tass donosi, że na albańskiej granicy trwają w dalszym ciągu incydenty graniczne. 15 greckich żołnierzy przeszło w ostatnich dniach granicę uprowadzając 2 żołnierzy albańskich, trzeci żołnierz albański został ostrzelany i odpowiedział również ogniem ze swojego automatu. Incydent miał miejsce około Kakawy.

PROCES FIŃSKICH PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH ODŁOŻONY

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Helsinek, że na posiedzeniu sądu w sprawie przestępców wojennych strony wypowiedziały się na temat zwolnienia oskarżonych z aresztu prewencyjnego w związku z propozycją o odroczenie procesu na jeden miesiąc. Sąd po naradzie postanowił odłożyć sprawę do 10 grudnia 1945 r. Sąd nie zgodził się na uwolnienie oskarżonych Rytti, Rangla, Linkomiesa, i Ramsaja z aresztu prewencyjnego. Sąd przychylił się do prośby oskarżonych Tannera, Reinikka, Kiwimiaki i Kukkonena i zwolnił ich z aresztu prewencyjnego z tym, że winni oni stawić się na rozprawę dnia 10 grudnia o godz. 10 rano. Oskarżeni i obrońcy uzyskali prawo wglądu do wszystkich akt.

REFORMY PREZ. TRUMANA W DZIALE ZDROWIA

WASZYNGTON (Antena wł.) — Prezydent Truman przedstawił Kongresowi Stanów Zjednoczonych projekt reform w resorcie zdrowia publicznego. Reformy te przewidują objęcie ubezpieczeniem na wypadek choroby wszystkich robotników i obywateli pracujących, następnie dotyczą rozszerzenia i pogłębienia opieki nad matką i dzieckiem.

BOMBY DOŚWIADCZALNE

WASZYNGTON (Antena wł.) — Prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone będą produkować w dalszym ciągu bomby atomowe; ale dla celów wyłącznie doświadczalnych.

Mówiąc z kolei o mającej powstać komisji specjalnej do spraw energii atomowej Truman wyraził zdanie, że do komisji tej powinni wejść wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych, a nie tylko członkowie Rady Bezpieczeństwa.

Zatrute strzały

Penicylina w uśmiechu

Człowiek człowiekowi wilkiem. Poza tym: człowiek człowiekowi — lisem, chytrym, podstępnym i okrutnym. Człowiek człowiekowi świnią, skorpionem, boa - dusicielem, wampirem... Jednym słowem: cały ogród zoologiczny, sprzysiężony przeciw bliźniemu!

A dlaczego nie: człowiek człowiekowi słowikiem, złotą rybką, barankiem, wiewióreczką?

Dlaczego zawsze okazujemy okrucieństwo, miast wspaniałomyślności, pięść, zamiast serca? Tępimy uśmiech, jeśli widnieje na cudzej twarzy. Jakże lubimy dowiedzieć się o cudzym nieszczęściu!

— Widziałem żonę Kaputkiewicza z jednym porucznikiem w Zakopanem — powie ktoś niby obojętnie.

Oczy tępicieli radości nabierają blasku.

— Może to jej kuzyn? — pytają z niepokojem — z niepokojem, czy plotka nie straci posmaku sensacji.

— Ale gdzież! Zupełnie obcy facet. Dowiadywałem się. I wciąż byli razem. A Kaputkiewicz, dureń, siedzi w Częstochowie, i posyła żonie czułe liściki i forsę!

Teraz patrzymy na plotkarza z wyrażną wdzięcznością.

— Poczciwiec! Dowiadywał się... Nawet zebrał dowody! Teraz można śmiało puścić wieść w kurs!

I rogata wieść wyrusza w świat. Zatruta, gorzka i mętna radość wlewa się do serc tych wszystkich, przez których ręce przechodzi rozkoszny bagaż cudzego nieszczęścia. Ten i ów spotyka Kaputkiewicza. Kaputkiewicz o niczym nie wie. Nie wie, że trybunał wielkiego ogrodu zoologicznego wydał wyrok na jego żonę i na niego. Wyrok nieodwołalny, choćby nawet były niezbite dowody, że plotka była oszczerstwem. Nie rezygnujemy tak łatwo z triumfu nad bliźnimi!

— Coś tam musiało być — powie każdy, gdy w rozmowie przewinie się „casus Kaputkiewicza".

Obywatele! Czy nie należałoby zerwać ze starymi przysłowiami o ludziach i zwierzętach? Powiedzmy sobie, że skóra wilcza jest w tym sezonie niemodna. Teraz nosi się skórę jagnięcia! Gdy jakiś plotkarz powie:

— Widziałem żonę Fifałkowskiego z przystojnym inżynierem w Krynicy.

Według recepty „człowiek człowiekowi jagnięciem", odpowiedź powinna brzmieć:

— A fe! Wstydziłby się pan! To na pewno jej kuzyn!

— Jaki tam kuzyn! — broni się plotkarz, wilk starego typu. — Sprawdzałem, że to całkiem obcy gość!

— A kto panu kazał sprawdzać?? Ma pan biuro wywiadowcze, czy jak? Fifałkowscy są moimi przyjaciółmi i nie pozwolę rozsiewać o nich brudnych plotek!

Wtedy plotkarz cofa się, przeprasza, kaja się i zapewnia, że to zapewne nie Fifałkowska, tylko jakaś podobna niewiasta. Gotów jest nawet wyznać, że ma krótki wzrok i że właściwie żartował.

Przyjaciółka mówiłaby do przyjaciółki:

— Jak ty młodziutko dziś wyglądasz! A cera — jak brzoskwinia!

A cera, proszę państwa, faktycznie nieszczególna. Jabym w każdym razie takiej brzoskwini nie kupił. Właściwie — pieg na piegu. Po prostu: pieg na przełaj! Mogłaby występować w filmach p i e g o w s k i c h ...

Ale to nic nie szkodzi. Idzie o to, żeby zrobić bliźniemu przyjemność. Wywołać na jej lub jego twarzy uśmiech. Uśmiech i dobre słowo, to lepsze leki na ludzkie troski, niż nawet owa sławna Penicylina! Tylu jest ludzi smutnych przygnębionych. Obdarzyć ich uśmiechem — to leczyć ich ze spowodowanych przeżyciami wojennymi urazów. Niezrównana metoda lecznicza! Lepsza, niż nowa Penicylina i niż stara metoda ks. Kneippa. Lepsza nawet, niż metoda knajpy, w której szukamy tanich, fałszywych uśmiechów, wyczarowanych z kieliszka...

B. Brzeziński.

KRONIKA

300 ton żyta dla robotników częstochowskich

(j) Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, Władze Wojewódzkie przyznały dla ludności m. Częstochowy 300 ton żyta. Zboże to zmagazynowane jest w Szczekocinach. Celem szybkiego przewiezienia go do Częstochowy używa się specjalnie na ten cel rekwirowanych samochodów prywatnych! Napiętnować należy właścicieli samochodów, którzy w pogoni za zyskiem nie potrafią, podporządkować się zarządzeniom władz i utrudniają tym samym aprowizację miasta. Zarówno Zarząd Miejski, jak i Milicja Obywatelska, nie uwzględniają wykrętnych interwencji właścicieli samochodów i są zdecydowane, za wszelką cenę zboże do miasta dostawić.

Zebranie porozumiewawcze PPS. i PPR.

Zebranie porozumiewawcze P. P. S. i P. P. R. dzielnicy „Stradom“ odbędzie się w dniu 25 listopada 1945 r. o godz. 10 rano, w lokalu Aleja Wolności 50, parter front, na które proszeni są członkowie obu bratnich organizacyj.

Uwaga, Warszawiacy!

W niedzielę, dnia 25 listopada b. r. o godz. 12-ej w sali Straży Ogniowej (Strażacka 3) odbędzie się ogólne zebranie organizacyjne członków „Koła Warszawian w Częstochowie“.

Warszawiacy, stawcie się licznie!

Uwaga, Kupcy z Branży Rynkowej

W niedzielę, dnia 25.XII b. r. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie przy ul. Al. N. M. Panny Nr. 33 odbędzie się zebranie Członków z Branży Rynkowej. Prosi się o liczne i punktualne przybycie.

Żywa Gazetka

Komitet Miejski P. P. S. w Częstochowie zawiadamia że w sobotę, dnia 24.XI o godz. 17-ej po poł. odbędzie się w lokalu własnym P. P. S., Kopernika 6, Żywa Gazetka dla członków P. P. S., organizacji młodz. T. U. R., b. Więźniów Politycznych i R. K. S. Skra. Obecność obowiązkowa.

Do kierowników świetlic pow. częstochowskiego

Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie zawiadamia, że dnia 30 listopada b. r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Starostwa Pow., odbędzie się szósta odprawa kierowników świetlic z pow. częstochowskiego.

Należy przywieźć ze sobą sprawozdanie z prac świetlicowych za miesiąc listopad, wykaz o stanie budżetu, spis imienny z podaniem adresów zarządu, oraz członków świetlicy i wykaz inwentarza świetlicy.

Prosimy o punktualne przybycie.

Echa śmierci urzędniczki Zarz. Miejsk. W. Gadomskiej

(j) W dniu 18.VIII 1945 r. od ulicy Pierwszego Maja w kierunku Alei jechał samochód marki Mercedes prowadzony przez szofera Alojzego Kałużę z Lublińca, będący własnością starostwa w Lublińcu. Gdy samochód znajdował się na skrzyżowaniu z ulicą Waszyngtona właśnie przechodziła jezdnię pracownica Zarządu Miejskiego w Częstochowie. Wanda Gadomska. Szofer dał sygnał jednakże niezdecydowana Gadomska poczęła naprzemian to iść naprzód to, zatrzymywać się, w rezultacie czego uderzona lewym błotnikiem zawisła na masce samochodu i była wleczona przez pędzącą maszynę na przestrzeni około 20 metrów.

Kałuża wysiadł, wyciągnął nieszczęśliwą spod kół i przeniósł ją do pobliskiego gmachu Ubezpieczalni Społecznej. Lekarz stwierdził złamanie lewego podudzia oraz złamanie podstawy czaszki w wyniku czego nastąpiła śmierć. Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj na sali sądowej. Na ławie oskarżonych zasiadł Alojzy Kałuża, oskarżony z art. 230 K. K. o nieumyślne spowodowanie śmierci Sąd po przesłuchaniu świadków i opinii biegłego szofera Daszkiewicza, który zeznał że, hamulec ręczny w samochodzie prowadzonym przez Kałużę nie działał, nożny hamulec działał dopiero po kilkakrotnym naciśnięciu i że samochód jadący z szybkością 40 klm. można zatrzymać na odcinku około 25 metrów biorąc pod uwagę, że Gadomska cierpiała na krótkowzroczność oraz, że sama ponosi winę za wypadek i mając wzgląd na dotychczasową niekaralność oskarżonego, postanowił go uniewinnić.

Nerwowym nie wolno grać w piłkę nożną

(j) Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł 18 letni Mirosław Wagner zdecydowany amator piłki nożnej oskarżony z art. 236 K. K., przebywający od 21 sierpnia w areszcie zapobiegawczym. Tło sprawy jest następujące: dn. 19 sierpnia po meczu reprezentacyjnym Kielce — Częstochowa grupa młodych chłopców grała w piłkę nożną na boisku miejskim przy ul. Pułaskiego. Po pewnym czasie nadeszła druga grupa zwolenników piłki nożnej. Pomiędzy młodocianymi entuzjastami sportu wywiązał się spór o prawo korzystania z boiska. Od słów do czynów, w rezultacie przydługich sporów wynikła bójka, w czasie której Wagner wydobył nóż fiński i uderzył nim w plecy nie biorącego udziału ani w „grze“ ani w porachunkach późniejszych Stanisława Holińskiego. Holiński zbroczony krwią padł na ziemię, a Wagner rzucił się do ucieczki. Uciekającego zatrzymał przechodzący żołnierz i oddał w ręce Milicji. Na rozprawie oraz w śledztwie Wagner tłumaczył się zdenerwowaniem oraz oświadczył, że jest chory na serce. Sąd nie dał wiary wywodom „nerwowego sportowca“ i postanowił uznać go winnym zarzucanego mu przestępstwa oraz ukarać jego niesportowe postępowanie ośmiomiesięcznym więzieniem, zaliczając mu areszt prewencyjny.

Ujęcie dwóch niebezpiecznych bandytów

(j) Jak się dowiadujemy patrol Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w bezpośrednim pościgu za niebezpiecznymi rabusiami, dokonywającymi napadów rabunkowych w mundurach wojskowych polskich i sowieckich na okolicznych mieszkańców, ujął dwóch z nich. Jeden z bandytów ciężko ranny odwieziony został do szpitala chirurgicznego. Nazwiska ich ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Jak niewdzięczna Ojczyzna przyjmuje repatriantów

(j) W roku 1943 wywieźli niemcy do obozu w Mauthausen. Władysława Chaszczyńskiego. Wrócił do kraju przez Austrię i Czechosłowację. Nigdzie nie stracił czasu na próżno, troskliwie ciułał dolary do dolarów (poza tym pierścionki, obrączki, zegarki, pewną ilość obcych walut) wszystko szarpiącą nerwy i wymagającą nie lada sprytu pracą.

Podróżował dużo, do Krakowa, Zabrza, Katowic, Wrocławia wszędzie święcił tryumfy. Wiadomo, kulturalne ośrodki, inni ludzie, a u nas co? Ot, tak sobie; po prostu z nudów wyciągnął portfel na peronie dworca kolejowego w Częstochowie, co prawda nie ze swej kieszeni (oj ten tłok!) i ten gruboskórny obywatel zaraz musiał krzyczeć, że go okradli. Gdyby nie ten krzyk, to by przecież wcale nie uciekł, bo i po co? I Milicja u nas nie jest wychowana należycie, zaraz za kołnierz i w kajdanki, i za co, przecież portfel oddał; nie udało się wiadomo, koń ma cztery nogi... Badany w komisariacie Chaszczyński zeznał, że kilka razy powiodło mu się w Krakowie i innych miastach przeważnie na ziemiach odzyskanych i poza granicami kraju. Za wysokie uzdolnienie w swym „fachu“ został już w okresie przedwojennym wynagrodzony 3-letnim więzieniem.

Zapytany o pochodzenie dolarów i kosztowności oświadczył, że nabył te wszystkie przedmioty od niemców i to za gotówkę. Milicja nie chciała uwierzyć „biednemu repatriantowi“ i skierowała go na punkt „etapowy“. Za wiele przykrości doznał w naszym mieście znany na arenie międzynarodowej kieszonkowiec Chaszczyński. Spodziewana jest interwencja międzynarodowego związku doliniarzy. Życzymy mu wiele spokojnych lat w cichych murach więzienia.

Tajemnicza wróżka okrada mieszkania

(s) Do Stanisławy Klimas, zam. we wsi Puszczow, gm. Węglowice przyszła na noc osoba bliżej nieznana, która wyżej wymienioną poprosiła o nocleg. W pewnym momencie nieznajoma zaczęła wróżyć St. Klimas. Podczas wróżenia zahipnotyzowała swoją ofiarę i okradła ją. Wróżka była średniego wzrostu, ospowata, w czarnym palcie, którego kołnierz i kieszenie były uszyte z materiału w siwą kratę, słabo mówiła po polsku. Towarzyszył jej chłopak do lat 14.

Każdy, kto by spostrzegł kobietę o podobnym wyglądzie, winien dać znać o jej obecności do najbliższego posterunku Milicji Obywatelskiej.

Niedzielne dyżury lekarzy

W dniu 25 b. m. dyżurują następujący lekarze:
Internista — Grzybowski Czesław, I Aleja 5;
Chirurg—Karczewski Władysław, Jasnogórska 7/9;
Ginekolog — Ostrzycki Tadeusz, Jasnogórska 34;
Okulista — Kulesza Jan, Katedralna 7;
Dentysta — Parczyńska Stanisława, Kilińskiego 6.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 26 listopada do dnia 2 grudnia br. dyżurują następujące apteki:
B. Frydego — III-cia Aleja Nr. 50,
J. Pogorzelskiego — Narutowicza 44,
K. Lembkego — Raków, Limanowskiego.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Sala duża

„Wilki w nocy“ Tadeusza Rittnera z Józefem Karbowskim

Dziś w sobotę 24-go b. m. o godz. 15,30 oraz jutro w niedzielę 25 b. m. o godz. 15,30 i 18,30 (dwa przedstawienia) „Wilki w nocy“, komedia w 3-ch aktach T. Rittnera.

Sala Kameralna

Dziś w sobotę 24-go b. m. o godz. 18,30 „Szczęście Frania“ z Tadeuszem Krotke.

Jutro w niedzielę 25 b. m. o godz. 15,30 i 18,30 — ostatnie przedstawienia komedii w 3-ch aktach Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania“.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej rano do rozpoczęcia przedstawień.

Milicja Obywatelska — protektorką muzyki

Dziś, w sobotę 24 b. m. w dużej sali Teatru Miejskiego o godz. 18.30 odbędzie się koncert z udziałem Miejskiej Orkiestry Symfon. pod dyr. St. Jarzębskiego, śpiew. Fr. Paccia. Organizacji imprezy podjął się I-szy Komisariat M. O.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe tegoż komisariatu.

Repertuar kin

„Wolność“ i „Polonia“ — „Weź serce me“, film prod. amerykańskiej

„Bałtyk“ — „Była sobie dziewczyna“, film prod. sowieckiej.

Migawki

Pogromcom wiatraków

W powszechnie znanym tygodniku „Szpilki“ jest dział „Gabinet osobliwości“ Ta powojenna „camera obscura“ nie spełnia jednak roli dawnej „camery“ z „Wiadomości Literackich“, jest bowiem polem czysto osobistych rozgrywek prowadzonych przez „obskurantów“, którzy zamiast walczyć z nonsensami nierzadko spotykanymi na łamach prasy, — walczą jedynie z wiatrakami.

Szukając źdźbeł w... korcu maku, przegapiają setki belek i tworzą z „Gabinetu osobliwości“ naprawdę... gabinet osobliwości.

Doprawdy, żeby tak postępować, na przykład, żeby na przeszło 100 dzienników i czasopism, wychodzących w Polsce, czepiać się „Głosu Narodu“ z... kwietnia, trzeba albo mieć żółwią szybkość recepcji wrażeń, albo trzeba być ośmioletnim brzdącem. W żadnym wypadku nie jest się satyrykiem. Nawet jeśli choruje się na manię prześladowczą i słucha się pokątnych porad niedowarzonych medyków. S. F.

*

Coś niecoś o teatrze

W dzisiejszej epoce rozmaitych reform w sposób przykry, denerwujący i w ogóle obrażający — został pominięty teatr. Trudno byłoby formować da capo powłokę zewnętrzną i mam wrażenie, że najzapamiętalszy reformator nie może nic zarzucić obu przyjemnym salom częstochowskiego teatru. Jeżeli chodzi o teatry jako takie, możemy dziękować niebiosom, że żyjemy w nadzwyczajnym (chociażby tylko z tego względu) wieku XX. Zawsze jest kawałek opalonego dachu nad głową, i nie jesteśmy zmuszeni jak biedna publiczność amfiteatrów greckich, moknąć (bo nawet uczciwych parasoli wtedy nie było) dla dobra ducha i odrobiny złudy czegoś pięknego. Pod nazwą „teatr“ rozumiemy jednakże nie tylko wytworny, opalony budynek, nie tylko „ideę, myśl przewodnią, sztukę, zwierciadło epoki“ etc., ale i to zło konieczne — aktorów. Aktorzy przesiadując w wyżej wspomnianym teatrze, dla atmosfery Melpomeny, która ma piekielny, niezwykły urok (mówię o tych młodszych...), ze względów czysto towarzyskich (chodzi o ciepło... — wewnętrzne też!) — wszyscy ogarnięci są duchem czasu, czyli reformy. Gdzieś jest tak bardzo mądrze i dowcipnie powiedziane, żeby każdy zaczynał naprawę od siebie, względnie najbliższego otoczenia! Z tej dziedziny w teatrze robi się, co się może — i więcej jeszcze. Szczególnie jeśli chodzi o otoczenie. Nasuwa się teraz pytanie, małe a skromne: czy nie dałoby się zreformować formy uznania publiczności dla artystów. Czy by np. entuzjaści sceny nie mogli rzucać na tężę w szlachetnym porywie zamiast kwiatów (marność nad marnościami!) specjalności swojej branży, jak np. wędlin, zelówek, pończoch, porcelany w dobrym opakowaniu) z nabiałem włącznie (jajka tylko świeże i na twardo!).

Sama myśl o tym daje aktorom o wiele większą złudę pełnego szczęścia, niż widzom nawet sam „Jaś u raju bram“, jesteśmy mimowoli dłużnikami publiczności za chwile radosnych, świetlanych marzeń!!!

Ewa - Krystyna.

Klub Literacki pożegnał uroczyście red. Z. Fabisiaka

W ubiegłą środę wieczorem Redaktor Zygmunt Fabisiak opuścił Częstochowę, udając się w daleką drogę do St. Zjedn. Ameryki, aby objąć tam stanowisko konsula R. P. w Detroit.

Redaktor Fabisiak, jako propagator i realizator najszlachetniejszych haseł Polski Demokratycznej zaskarbił sobie w Częstochowie prawdziwy szacunek i uznanie nie tylko wśród tutejszych działaczy społecznych i politycznych, lecz także wśród szerokich rzesz pracowniczych. To też wszędzie żegnano go z żalem, ale i z dumą zarazem, że obejmuje on tak wysokie i zaszczytne stanowisko. W dniu odjazdu Zygmunta Fabisiaka również i tutejszy Klub Literacki zgotował mu jako członkowi Zarządu Klubu, uroczyste pożegnanie, na które oprócz klubowców przybyli zaproszeni przez prezesa Klubu ob. dr. Lucjana André: Prezes Miejskiej Rady Narodowej ob. Zajda, Prezydent Miasta Częstochowy, ob. dr. T. J. Wolański, Wiceprezydent miasta ob. D. Kapalski i inni.

Pierwszy pożegnalny toast na cześć ob. Fabisiaka wzniósł w imieniu Klubu Literackiego prezes dr Lucjan André:

„Drogi Kolego Zygmuncie! — mówił — „w imieniu Klubu Literackiego w Częstochowie chcę Cię tutaj uroczyście pożegnać, a zarazem złożyć Ci życzenia pomyślności i powodzenia na nowej drodze Twojego życia, którą obecnie obrałeś. Byłeś dla nas dobrym, uczynnym i miłym kolegą. Dzięki swojej niepożytej energii życiowej, rozumowi i talentowi stanowiłeś jeden z filarów, na którym opierała się egzystencja i autorytet naszego Klubu. Żegnamy Cię więc z żalem, wiedząc, że wraz z Twoim odjazdem stracimy jakby stukonny motor, który dotychczas pchał nasze sprawy ku lepszej przyszłości.

Ale to jeszcze nie wszystko. Kiedy wyjedziesz, zabraknie nam również tej atmosfery szczerości i bezpośredniości, jaką umiałeś wytworzyć, rąbiąc ludziom mocno prawdę w oczy i rozcinając w ten sposób różne „węzły gordyjskie“ naszego literackiego życia.

W uznaniu tych Twoich zasług i zalet Klub Literacki w Częstochowie nadaje Ci dzisiaj tytuł i godność honorowego członka Klubu. Czynimy to w tym przekonaniu, że i tam, za oceanem, potrafisz tak, jak tutaj działać dla dobra literatów i literatury polskiej, zdobywając i tam dobre imię dla naszego Klubu.

Nie wiadomo, jak pokierują Tobą losy. Może jeszcze powrócisz do nas Bracie, a wtedy powitamy Cię wszyscy z otwartymi ramionami, wołając tak, jak ja teraz: „Niech żyje Fabisiak! Niech żyje!“

Po wręczeniu Zygmuntowi Fabisiakowi przez prezesa André dyplomu członka honorowego Klubu zabierali głos przedstawiciele Władz Miejskich i Zarządu Klubu, w serdecznych, gorących słowach wyrażając uznanie dla człowieka, który swoją szczerą i bezkompromisową postawą zjednał sobie wielu niekłamanych przyjaciół i zwolenników.

Po zakończeniu uroczystości pożegnalnej, która z powodu spóźnionej pory nie przeciągnęła się długo, członkowie Klubu, nie porozumiewając się między sobą podążyli samorzutnie na dworzec kolejowy, ażeby raz jeszcze zamienić z odjeżdżającym serdeczny uścisk pożegnania.

Powracało się z dworca w zadumie, jak zawsze kiedy wypada nam rozstać się z kimś, co dodawał otuchy i krzepił nas tchnieniem swojego człowieczeństwa. To tak, jakby naraz zimniej i ciemniej się stało. (my)

Przed procesem Köstera

Rok 1943... nad murami tak zwanego małego getta w Częstochowie unosiły się kłęby gęstego czarnego dymu. Częste odgłosy wybuchających min i granatów rozdzierały powietrze. Lotem błyskawicy rozeszła się po mieście wieść o likwidacji resztek ludności żydowskiej, która nie poszła posłusznie na rzeź i w murach piwnic szukała ratunku przed niechybną śmiercią. Niemcy przy pomocy specjalnie sprowadzonych oddziałów ukraińskich i łotewskich faszystów sieli śmierć i zniszczenie! Wysadzano w powietrze domy, wraz ze znajdującą się w nich ludnością. Żywych ludzi, rzucano do płonących domów. Ciała pomordowanych palono na stosach. W posesji przy ulicy Mostowej Nr. 11 na pół jeszcze żywych ludzi, zasypano w wielkich dołach. Szalejącym zbirom nie zadrżały ręce, nie wzruszał ich widok ciał okropnie przez nich pomordowanych, nie przeszła przez ich, zwyrodniałe mózgi myśl o karze, za popełnione zbrodnie, zbyt byli pewni siebie i führera. A kara, sprawiedliwość o której szeptały w chwili śmierci usta ofiar mordowanych. Sprawiedliwość jednak przyszła. Główny likwidator, getta częstochowskiego, żandarm niemiecki Köster, który kierował akcją likwidacyjną i sam własnoręcznie zastrzelił, ponad kilkaset osób, stanie przed Sądem Specjalnym w Częstochowie. Prokuratura Spec. Sądu Karnego przygotowała już przeciwko niemu akt oskarżenia. Przesłuchani w tej sprawie świadkowie ustalają w jaki sposób przeprowadzano akcję. Przebieg procesu sądowego, który niebawem nastąpi, udostępni szerokim masom możność zapoznania się z metodami cywilizacyjnymi niemców.

Zabawy w najbliższą sobotę

Staraniem Publ. Szkoły Dokszt. Zawodowej Męskiej Częstochowa, Garncarska 6/8, tel. 23-86 odbędzie się w reprezentacyjnych salach szkoły zabawa taneczna pod nazwą „Rzemiosło dla swojej szkoły“. Cel — remont i pomoce naukowe.

Rzemiosło częstochowskie znane ze swej ofiarności także i w ten sposób pomoże swojej szkole.

W pięknie udekorowanych salach czekamy 24 listopada o godz. 20 na całe Rzemiosło częstochowskie.

*

Staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom zostanie urządzona zabawa taneczna w lokalu P. P. R. ul. Najśw. Maryi Panny Nr. 9, dnia 24 listopada 1945 r. o godz. 20-ej.

Bufet obficie zaopatrzony w dobre zakąski. Orkiestra jazzbandowa. Cena biletu 30 zł.

Czysty zysk przeznaczony będzie na zakup bucików dla najbiedniejszej dziatwy.

*

Zarząd Świetlicy Robotniczej przy fabr. „Warta“ S. A. urządza w dniu 24.XI 1945 Wielką Zabawę Taneczną, dochód przeznaczony dla dzieci pracowników „Warty“ na uroczystość św. Mikołaja. Wstęp na zabawę: panie 20 zł. panowie 30 zł. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godz. 7 wiecz.

*

Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Częstochowie w dniu 24 b. m. urządza w sali własnej przy ul. Strażackiej Nr. 3 ostatnią jesienną zabawę taneczną, na którą zaprasza wszystkich swoich sympatyków.

Początek zabawy o godz. 20-ej. Wstęp zł. 40.—, dla wojskowych zł. 30.— Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Orkiestra w doborowym zespole.

Całkowity dochód przeznaczony na potrzeby Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Częstochowie.

*

W sobotę, dnia 24 listopada 1945 r. w sali hotelu „Polonia“ odbędzie się wielka zabawa taneczna. Początek o godzinie 19-ej. — Wstęp zł 40. Bufet obficie zaopatrzony.

Dochód przeznaczony na akcję pomocy dzieciom.

Pod wesołym kątem

Ofiara najnowszej namiętności

Nie widziałem Częstochowy od paru dobrych lat, to też kiedy przyjechałem do niej przedwczoraj zdziwiły mnie miłe zmiany na lepsze, jakie się w niej dokonały. Zaimponował mi przede wszystkim wygląd zewnętrzny dworca kolejowego, który jak sięgam pamięcią był zawsze niechlujnie brudny, a teraz świecił olśniewającą czystością. Nie bez uczucia dumy kroczyłem też ulicą Piłsudskiego pomiędzy ustawionymi gęsto szpalerami kupców ulicznych reprezentujących najprzeróżniejsze branże odrodzonego handlu krajowego, poczynając od działu jadłodajnianego zaopatrzonego dosłownie we wszystko wliczając w to również barszczyk buraczany z mięsnymi uszkami, a kończąc na branży wybitnie luksusowej oferującej naprawdę europejski wyrób porcelany i kryształów.

Na rogu Alei spotkałem delegację konkurencji częstochowskiego oddziału Banku Emisyjnego, która wyraziła gościnną gotowość uwolnienia mnie od ewentualnego zapasu walut zagranicznych, Pertraktacje z emisariuszami giełdy odłożyłem jednak na później, spieszyło mi się bowiem ogromnie do przyjaciela mych dziecięcych snów, który mieszkał na Wałach Wilsona obok owego ładnego instytutu, w którym bohaterscy ludzie wychowanie odpowiednie robaczkom bieliźnianym w tym kierunku dają, żeby społeczeństwu tyfus nie dokuczył.

Tylko, że przejść Alei w żaden sposób nie mogłem, gdyż jezdnią pędziły nieprzerwanym strumyczkiem dziwni jacyś sportowcy na benzynowych; warczących przeraźliwie setkach. Jeden w kapeluszu pilśniowym na głowie, drugi w lakierkach i sztuczkowych spodniach, inny zaś w kremowej marynarce. A dalej młodzież, średniaki z krótko strzyżonymi wąsikami i starszy jakiś pan z długą brodą — jeden za drugim gnali na złamanie czaszki — każdy w innym stroju. Koło rynku zawracali pędzili w kierunku Jasnej Góry i za chwilę widziałem znowu i tego w kapeluszu i tego w lakierkach.

— Pewnie trafiłem na motocyklowy wyścig na sto okrążeń o Wazon Częstochowy — pomyślałem — Szkoda tylko, że nie włożyli jednakowych kombinezów sportowych.

Na samym końcu zapycha jakiś jegomość w ciemnych okularach, z umieszczoną na tylnym siodełku osobą żeńską, której suknia tak się od pędu powietrza wzniosła, że nogi pasażerki unaoczniały się nieomal aż po sam pas.

— Ta para to chyba bierze udział w konkurencji mieszanej — przyszło mi na myśl przypuszczenie.

Z coraz wzrastającym zainteresowaniem śledzę wyścig. Za trzecim razem naprzód wysunął się motocyklista z długą brodą, po czwartym znowu okrążeniu prowadzi właściciel sztuczkowych spodni.

— Jak pan uważa? — zaczepiłem osobnika, który z garnuszkiem jakimś w ręku stał obok mnie i na twarzy podobnie niby ją się mienił: — Który też z nich wygra?.., Bo mnie się zdaie, że ten z brodą wszystkich młodszych konkurentów nabije...

Jegomość obejrzał mnie uważnie.

— Czy pan sturlał się z księżyca? — powiada

— To pan nie wie, dlaczego oni tak jeżdżą?

— Zdawało mi się, że muszą chyba być wyścigi o jakąś wielką nagrodę.

— Diabla tam!—zaklął gość—Naprózno jeżdżą bo ich opanowało wariactwo na punkcie setek Na drugą stronę Alei godzinami przejść nie można, z tak niebezpieczną szybkością ganiają. Przedwczoraj omal nie rozjechali na śmierć jednej małej dziewczynki, tylko że na szczęście uskoczyła ona na bok i wpadła pod samochód ciężarowy, który też zaraz odwiózł ją do szpitala...

— Jeśli tak to nie warto przyglądać się, skoro te wyczyny nie mają sportowej emocji /— rzuciłem — Pan też na drugą stronę?..

— Tak. Żona delegowała mnie po mleko do spółdzielni, bo przyszedł jej apetyt na szklankę kakao przed spoczynkiem.

Wzieliśmy się za ręce i jak dwa zające pohycaliśmy pomiędzy sportowcem w pilśniowym kapeluszu, a Sawanem jakimś z czuprynką i zabójczymi wąsikami. Przez drugą jezdnię znowu ledwo odratowaliśmy się spod kół patriarchy z brodą.

— Do zobaczenia! — wypowiadam towarzyszowi niebezpiecznej podróży — Tylko proszę uważać, kiedy będzie pan przemycać się w odwrotną stronę, żeby panu ci sportowcy nie wytrącili garnuszka z mlekiem dla małżonki.

Chciałem iść na Wały Wilsona, lecz pomyślałem, iż od czasu nastania kinofikacji nic porządnego w teatrach świetlnych się nie widzi, więc może chociaż tutaj interesujący jaki nadprogram zobaczę, kiedy świeżo przeze mnie poznany jegomość będzie podróżował z mlekiem przez jezdnię.

Stanąłem i czekam. Upłynęło kilkanaście minut, bo w spółdzielni tłok niemiłosierny panował, gdyż widać w instytucji tej ceny na wszystkie artykuły nie dużo są wyższe, niż gdzie indziej.

Wreszcie znajomy mój wychodzi i jak lunatyk — z rękami wyciągniętymi — kroczy wpatrzony w garnuszek. Przez pierwszą jezdnię udało mu się przejść dodatnio, bo motocyklista z brodą wywalczył właśnie wielki odstęp od zawodnika w lakierkach. Ale po drugiej stronie stuknął go akurat wyścigowiec w ciemnych okularach.

Znajomek mój wypuścił garnuszek, stracił równowagę i upadł stuknąwszy tyłem czaszki o asfalt, a setka z facetem o wzmocnionym wzroku i jego towarzyszką skręciła na chodnik i wpadła z przeraźliwym brzękiem rozbijanej szyby na wystawę sklepu z kwiatami, burakami i czarną angielską fasolą.

W mig zrobiło się zbiegowisko. Od rynku, od mostu, jak również z wałów z błyskawiczną szybkością przybiegła niezliczona ilość ludzi i tak się stłoczyła naokoło miejsca wypadku, że nawet ludzie z Alei, ktorzy jako pobliscy mieszkańcy mieli większe prawo do oglądania katastrofy. nie mogli w żaden sposób wywalczyć sobie dogodnego punktu obserwacji.

Za chwilę znalazła się milicja. Zatrzymała przejeżdżającego nieroztropnie dorożkarza, wsadziła do powozu mojego znajomka, który znajdował się w krainie Morfeusza, a potem odjechała. Sportowiec w okularach wygramolił się z wystawy warzywnej, zostawił właścicielowi sklepu na pamiątkę parę czerwonych odcinków pieniężnych i oddalił się ze swoją towarzyszką.

Tak szybkie zakończenie imprezy rozrywkowej uczyniło wielkie rozczarowanie tłumowi, który narzekał przez chwilę, aż w końcu rozszedł się niechętnie i z ociąganiem.

Na jezdni został tylko garnuszek i biała plama rozlanego mleka.

Popatrzyłem na nią.

— Wywróżył sobie gość kalectwo — pokiwałem smutnie głową. — Ale najgorsze, że spragniona małżonka pozostanie na noc bez szklanki kakao..

S. G.

—o—

Kronika sportowa

Decydujący mecz o mistrzostwo Okręgu

Spotkanie o t. zw. mistrzostwo eliminacyjne Częstochowskiego Okręgu pomiędzy Unią (Radomsko), a Skrą nastąpi w niedzielę 25 b. m. na Boisku W. P. (III Aleja) o godz. 11-ej przed południem.

Jak wiadomo, pierwszy mecz w Radomsku przyniósł niespodziewaną klęskę Skry 1:2, w Częstochowie Skra zrewanżowała się 5:2. Obecny, trzeci mecz, będzie decydującym.

Otwarcie świetlicy R. K. S. Skra!

W sobotę, nia 24 b. m. o godz. 14.30 odbędzie się otwarcie świetlicy R. K. S. Skra w lokalu własnym przy ulicy Kopernika Nr. 6. Na uroczystość tę Zarząd Klubu zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Pierwszy krok bokserski

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem pierwszy krok bokserski odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 25 b. m. o godz. 17 w hali sportowej gmachu Stadionu Miejskiego.

Impreza ta będzie nie tylko inauguracją sezonu pięściarskiego, lecz i sprawdzianem umiejętności oraz formy młodych częstochowskich zawodników, zapowiada się tedy ogromnie interesująco i ściągnie niewątpliwie wszystkich miłośników boksu.

*

Pierwsza część wiadomości z kroniki czwartkowej o nawiązaniu przez CKS dalszych kontaktów sportowych z Wisłą dotyczyła spotkania pięściarskiego, co zostało ominięte. Mecz bokserski Wisła — CKS odbędzie się w pierwszej połowie grudnia roku bież.

Dynamo zwycięża Arsenał 4:3 (2:3)

Dynamo moskiewskie odniosło nowy sukces pokonywując jedną z najsławniejszych drużyn angielskich — londyński Arsenał. Gra stała na nader wysokim poziomie, przy czym Anglicy górowali nieco techniką. Dynamo zaś odznaczało się żywiołowością akcyj dzięki którym ujemny wynik pierwszej połowy zdołało przemienić w zwycięstwo.

Program rozgłośni polskich

SOBOTA, 24 listopada.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny. (powtórzenie); 8.15 — Skrzynki Ministerstw; 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Arie z oper Mozarta w wyk. Aliny Bolechowskiej. Przy fort. Roman Jasiński; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Muzyka z płyt. W programie: 1) Delibes — Fragment z op. „Lakme“ z bal. „Sylvia“; 13.20 — „Jedziemy na Zachód“; 13.30 — Audycja Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka P. C. K.; 16.00 — Słuchowisko dla dzieci starszych p. t.: „Wesele Małgorzatki“ Janiny Porazińskiej; 16.25 — Utwory wiolonczelowe w wyk. Haliny Kowalskiej Trzonkowej. Przy fort. Roman Jasiński; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — Skrzynka Stronnictw politycznych „Młodzi mówią“; 17.15 — Dyskusja przed mikrofonem; 17.30 — Koncert muzyki lekkiej z udziałem Marii Dobrowolskiej Gruszczyńskiej i Michała Szopskiego (śpiew). Przy fort. W. Szpilman; 18.00 — Odczyt popularno naukowy; 18.10 — Reportaż; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — VII audycja z cyklu poświęconego polskiej muzyce ludowej w oprac. i pod dy. Jerzego Olszewskiego; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Felieton polityczny; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Informacje; 20.10 — Koncert z płyt. Słynne zespoły jazzowe; 20.45 — Reportaż; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert rozrywkowy. (Transmisja z Łodzi); 22.30 — „10 minut poezji“ — wiersze Artura Marii Świnarskiego; 22.40 — Program na dzień jutrzejszy; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

NIEDZIELA, 25 listopada.

8.00 — Hymn i sygnał czasu; 8.05 — Program na dzień bieżący; 8.10 — Dziennik poranny; 8.25 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 8.30 — Audycja dla wsi; 9.00 — Muzyka z płyt. W programie: 1) Verdi — Wstęp do op. „Aida“; 2) Gounod — Fragmenty z op. „Faust“: a) Wstęp, b) Walc, c) Noc Walpurgii; 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Artykuł polityczny; 12.10 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 — Audycja wojskowa; 12.30 — Poranek symfoniczny z płyt: 1) Berlioz — Beatrice i Benedykt — uwertura, 2) Czajkowski — Koncert fortepianowy b moll w wyk. Rubinsteina, 3) Prokofiew — Symfonia klasyczna: a) Allegro, b) Larghetto, c) Gawot, d) Molto vivace; 4) Prokofiew — Fragmenty z baletu „Miłość do trzech pomarańczy“: a) Scherzo, b) Marsz; 13.30 — „Teatr wyobraźni“ — Słuchowisko p. t. „Żywot poety“, opowieść słowno muzyczna o życiu Adama Mckiewicza, opracowana na podstawie fragmentów z jego prac (Transmisja z Łodzi); 14.00 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyrekcją Aleksandra Junowicza. W programie: 1) Kurpiński — Polonez; 2) Noskowski — Pieśni ludowe i Taniec góralski; 3) Brzeziński — Nasze chłopskie obertasy; 14.40 — Przegląd tygodniowy w opr. red. Pawlaka; 14.50 — Kronika kultury; 15.00—Skrzynka P. C. K.; 17.00 — Koncert rozrywkowy; 18.15 — Słuchowisko dla dzieci. Audycja słowno muzyczna Janiny Gillowej p. t. „Oberek, obereczek, mazurek, mazureczek“; 18.35 — „Przy głośniku“, „Latarnik Radiowy“; 18.40 — Audycja dla młodzieży; 18.55 — Recenzja; 19.00 — „Uśmiech i piosenka“; 19.15 — „Radiokronika“; 19.25 — „Podróż po świecie“; 19.45— Dziennik wieczorny; 20.00 — „Mozaika muzyczna“ z udziałem Izy Rochańskiej, Roberta Młynarczyka (śpiew), Zdzisława Nieświeskiego (harmonijka) i Władysława Szpilmana (fortepian); 20.30 — Muzyka taneczna z płyt; 20.45 — „10 minut prozy“ — Stefana Flukowskiego; 20.55 — Program na dzień jutrzejszy; 21.00 — Tygodnik dźwiękowy; 21.15 — Audycja dla Polaków Zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Muzyka taneczna z płyt; 22.30 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.40 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 22.45 — Muzyka z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

KUPNO

Kupię mak biały. Aleja 16. Cukiernia. 9958

Pompkę z motorkiem do powietrza kupię. Wiadomość: Częstochowa, Kozia 10/12. 9920

POSADY

Potrzebna panienka na maszynę pończoszniczą okrągłą. Wiadomość: ul. 1 Maja 11 m. 32. 9886

Maszynistę (stkę) na maszyny trykotarskie przyjmiemy. Warszawska 85. 9855

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki męski od zaraz. Witold Bąk. Aleja 32, tel. 12.80. 532

Potrzebna maszynistka na maszynę trykotarską. Wiadomość: Brzozowa 26.

Potrzebna pończoszarka na maszynę sąnkową od zaraz. Wiadomość: Częstochowa, Aleja Wolności Nr. 35 m. 15. Pracownia pończoch i skarpet. 9949

Potrzebny na stałe człowiek obeznany z pracą w gospodarstwie rolnym. Częstochowa, ul. Borelowskiego 76. Jabłoński. 9819

Potrzebni czeladnicy szewscy na roboty szyte. Pracownia obuwia Władysław Kowalski. Częstochowa, Orlicz Dreszera 1, sklep. 9934

Amatorzy do teatru są poszukiwani. Zgłaszać się: Aleja N. M. P. 33 m. 4, godz. 15 — 16. 9922

Potrzebna młoda pomoc domowa. Warunki dobre. Aleja 35 m. 4, od godz. 16 — 18. 9918

Chłopca 16 — 18 lat przyjmę do pracy. Kazimierza 14 9917

Posiadam 30 letnią praktykę rowerową, specjalność: budowa ram i montaż rowerów. W tej branży poszukuję pracy od zaraz. Kurasiewicz. Berka Joselewicza 1. 8914

RÓŻNE

Tapczany, otomany, kozetki, fotele poleca gotowe oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Burjan. II Aleja 19, w podwórzu. 9870

Lekcji gry fortepianowej udziela rutynowany nauczyciel. III Aleja 79 m. 5, II p., front. 9872

Angielskiego, francuskiego udzielam. Św. Barbary 9/11. 9893

Odświeżam kapelusze męskie szybko po cenach przystępnych.. Częstochowa, Warszawska 39, II piętro m. 7, od godz. 5—6. 9838

Tapicer zdolny z Warszawy, poszukuje robót w domach prywatnych, robi solidnie, niedrogo. Piłsudskiego 39 m. 3 Kalinowski. 8957

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, łuszczarki - kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni perlaków, pasy, gurty, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby, wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młyńskie poleca Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 38. 459

Przyjmuję reperację parasoli. Warszawska 37. 9846

Pamiętaj, że kupisz dobrą rzecz pierwszej jakości z okazji Św. Mikołaja i nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, w składzie materiałów aptecznych Stanisław Żyfka. Częstochowa, Al. Wolności 13. 9834

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 506

Sypialnie, kredensy pokojowe i kuchnie nowoczesne oraz przyjmuje zamówienia firma Edward Kołodziejczyk, Stary Rynek 19. 9941

Angielski, francuski, codzień 2 godziny za pokój z utrzymaniem. Oferty „Głos Narodu“ Nr. 9939

Dr J. Świtalskiej laboratorium przestrzega przed szkodliwymi dla zdrowia falsyfikatami. Prawdziwe kosmetyki do nabycia w Drogerii St. Żyfka. Częstochowa, Al. Wolności 13. 9835

Wynajmę sklep z urządzeniem i mieszkaniem. Cmentarna 11. 9933

Krawcowa z Warszawy przyjmuje do szycia ubiory damskie i dziecięce. Szyje pięknie, szybko. Ulica N. M. Panny 55 m. 6. 8902

Hurtownia galanterii. Łódź, Plac Wolności 2. Poleca wszelkiego rodzaju galanterie, ozdoby choinkowe, świeczki, lichtarzyki 519

Do organizującej się Spółdzielni dewocyjno introligatorskiej, przyjmuje członków udziałowców z wkładem, również wytwórców i fachowców. Oferty do „Głosu Narodu“ pod Nr. 9822. 9822

Poszukuję panny jako wspólniczki do interesu przemysłowo handlowego. Oferty do „Głosu Narodu“ pod „Współpraca“. 9921

Włosie końskie
OGONY
kupujemy w każdej ilości.
Wiadomość:
Częstochowa, ul. Kozia 10 12.
9919

Tran leczniczy norweski, najwyższy gatunek, poleca Skład materiałów aptecznych i farb. Stanisław Żyfka. Częstochowa, Aleja Wolności 13. Pamiętaj adres! 9832

Samotną starszą panię przyjmę na wspólne mieszkanie. Oferty do „Głosu Narodu“ pod Nr. 9883

Pracownia krawiecka. Stanisław Mansfeld, Częstochowa, Jasnogórska 34. Wykonuje solidnie, fachowo wszelkie roboty w zakresie ubiorów męskich, jako też nicowanie, przeróbki, reperacje, prasowanie. Ceny umiarkowane. 9807

ZGUBY

Zginął pies duży, czarny, kudłaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Rylski, Aleja N. M. Panny 5.

Dnia 22.10.1945 r. o godz. 15.30 na skrzyżowaniu Al. Wolności i Aleji N. M. Panny, została zerwana z motocyklu wozem ciężarowym teczka brązowa skórzana, zawierająca pieniądze i ważne dokumenty. Łaskawego znalazcę lub osoby mogące udzielić informacji, proszę o zgłoszenie się za sowitym wynagrodzeniem. Częstochowa, ul. Chłopickiego 108. Inż. Wirth. 9951

Skradziono kartę rejestracji i prowadzenia sklepu, wyd. przez Starostwo Pow. Częstochowa na nazwisko Trepka Ludwik. Krzepice, Rynek 20, które unieważnia się. 9943

Zgubiono dowód osobisty wystawiony w gminie Konary na nazwisko Helena Dąbek. Widzów.

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Dratwa Adam. 9937

Zgubiono kartę przesiedleńczą, kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. w Częstochowie, kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Dobrodzieniu na nazwisko Szymański Fanciszek. 9928

Skradziono dowód osobisty i zaświadczenie z R. K. U. wystawione w Częstochowie na nazwisko Nabiałek Walenty. Olsztyn 4. 9925

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. w Częstochowie na nazwisko Fronczek Wiktor. 9924

Wytwórnia trykotaży
Z. KADELA
Częstochowa, B. Joselewicza 4. Telefon 22.25.
Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
HURT. DETAL.
137

ZAKŁAD ZDUŃSKI
Stanisław Krakowian
Częstochowa,
Aleja N. M. Panny 28, tel. 17.71.
Wykonuję wszelkie roboty wchodzące w zakres zduństwa z mego i powierzonego materiału.
114

Lisowski St.
Częstochowa, Aleja 49 m. 17.
PRACOWNIA
włosia karbowanego dla tapicerów do wyściółek mebli poleca każdą ilość w trzech odmianach.
9868

Tran leczniczy Norweski
najwyższy gatunek poleca:
Skład mater. aptecznych i farb
STANISŁAW ŻYFKA
Częstochowa, Al. Wolności 13.
Pamiętaj adres!
9831

Makaty, ozdoby choinkowe, karty świąteczne kupisz w firmie
W. Powroźnik
Częstochowa,
ul. Narutowicza Nr. 1
128

TECHNOPOL
Piłsudskiego 7, telefon 16.93.
Poleca:
Płyty klingeritowe i azbestowe.
Pakunki: grafitowane, łojowane, miniowane.
Płyta fibrowa.
Spinacze do pasów.
Tawotnice Staufera.
Gaśnice Perkeo.
9923

Nowootwarta firma
„Papier i towary mieszane“
LEONOWICZ I KĘDZIERSKA
Częstochowa, B. Joselewicza 1, telefon 23.01,
poleca: papiery, torby i worki, zeszyty, bruliony, bibułki, gilzy, tekturę i t. p., barwniki, soki, zaprawki do wódki, budynie, mydło, proszki do prania, pastę, szpagaty i t. p.
Ceny reklamowe.
135

Okazyjnie do sprzedania:
dom nowy położony w śródmieściu, dom w Nowym Rynku, dom w Alei, dom przy Berka Joselewicza, budynki fabryczne i place, obiekt fabryczny z bocznicą kolejową oraz wiele innych nieruchomości poleca do sprzedania i nowe zgłoszenia przyjmuje
STARKIEWICZ
Częstochowa, II Aleja 38 m. 4, telefon 21.02.
140

Uwaga p. Blacharze
Posiadam kilka tysięcy szkieł do latarni dorożkarskich. Sprzedam po cenach przystępnych. Wiadomość: P. TANDECKI. **Kielce, ulica Bandurskiego 8.**
9961

Zakład Krawiecki
męsko - damski przyjmuje futra męskie i damskie. Specjalność: Nowoczesny krój.
ST. KONOPSKI
ulica Św. Barbary 38.
9935

Podziękowanie
p. Dr P. Szaniawskiemu
i pp. Dr Grottowi, Jaroniowi i Bielunasowi za wyleczenie córeczki naszej, Alusi z ciężkiej i długotrwałej choroby oraz Siostrom: Marii i Zeni z oddz. dziecięcego Szpitala N. M. Panny za troskliwą opiekę nad dzieckiem, serdeczne podziękowania składają
Prof. PRENTKI z ŻONĄ
9915

Fr. PANEK
SKLEP GALANTERIA I TOWARY KRÓTKIE
Częstochowa, B. Joselewicza 1. Tel. 12-52
Wyroby papierowe.
Torby wszelkiego rodzaju, makaty, worki, chodniki, walizki, szpagat, tornistry, taśmy tapicerskie.
110

Pamiętaj
że kupisz dobrą rzecz pierwszej jakości z okazji świętego
MIKOŁAJA
i nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia w składzie mater. aptecznych **Stanisław Żyfka. Częstochowa, Al. Wolności 13.**

Tylko
200 zł kosztuje farbowanie koca w Farbiarni, Chemicznej Pralni „JADWIGA“, Narutowicza 35. Rok założenia 1915.
Pierze, czyści, farbuje: kostiumy, garnitury, palta, koce, wełnę, filce, materiały: jedwabne, wełniane, bawełniane, lniane.
127

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 6651/I/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 19. listopada 1945 roku, o sprawozdaniach z działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłu spożywczego.

W myśl zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 22. września 1945 r. w sprawie nadsyłania sprawozdań i danych statystycznych z działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłu spożywczego oraz na podstawie reskryptu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 6. października 1945 r. Nr. Apr. AO./5/3/45 podaję do wiadomości co następuje:

1) Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego (zakłady przemysłowe i rzemieślnicze) zobowiązane są w myśl przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17. czerwca 1927 r. o statystyce przemysłowej (Dz. Ust. R. P, Nr. 63, poz. 558) i na podstawie zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 22. września 1945 roku do składania sprawozdań ze swej działalności gospodarczej.
2) Sprawozdania składać należy na ustalonych formularzach do dnia 8. każdego miesiąca za miesiąc ubiegły w Wydziale Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego (ul. Dąbrowskiego 7, pokój 222). Składanie sprawozdań obowiązuje od dnia 1. października 1945 r.
3) Formularze do sprawozdań są do nabycia w cenie 50.— zł w kasie głównej Zarządu Miejskiego (Wydział Finansowy).
4) Winni niestosowania się do obowiązujących przepisów o składaniu sprawozdań będą pociągani do odpowiedzialności karno administracyjnej.

Częstochowa, 19 listopada 1945 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

L. dz. Apr. 1428/45.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 26 listopada b. r. Biuro Sprzedaży Kart Żywnościowych (Aleja Wolności Nr. 20) rozpoczyna wydawnictwo kart żywnościowych na miesiąc grudzień 1945 r. według następującego niżej planu:

dnia 26.11. b. r. wykupują karty żywnościowe Rady Zakładowe zakładów pracy, zatrudniających do 100 pracowników i administratorzy domów z ulic o pierwszych literach od A do B włącznie

dnia 27.11.1945 r. z ulic o pierwszych literach	„ C „ F	„
„ 28.11 „ „ „ „	„ G „ I	„
„ 29.11 „ „ „ „	„ K	
„ 30.11 „ „ „ „	„ L „ M	„
„ 1.12 „ „ „ „	„ N „ O	„
„ 3.12 „ „ „ „	„ P „ R	„
„ 4.12 „ „ „ „	„ S	
„ 5.12 „ „ „ „	„ T „ W	„
„ 6.12 „ „ „ „	„ Z „ Ż	„

Rady zakładów, urzędów i instytucji, zatrudniających ponad 100 pracowników, wykupują karty żywnościowe w tych samych dniach, bez przestrzegania powyższego planu, na podstawie sporządzonych list imiennych pracowników i ich rodzin. Listy te powinny być sporządzone na blankietach wydanych przez Biuro Sprzedaży kart żywnościowych oraz podpisane przez Dyrekcję i Radę Zakładową. Rady Zakładowe fabryk, organizacji prywatnych, przedstawiać będą ponadto imienne listy płacy, podpisane przez Dyrekcję zakładu i Radę Zakładową (listy będą zwracane po sprawdzeniu).

Uwaga: 1) Sprzedaż kart żywnościowych trwać będzie tylko do dnia 7 grudnia 1945 r. i po tym terminie karty wydawane nie będą.
2) Po karty żywnościowe winni zgłaszać się administratorzy lub właściciele domów względnie upoważnione przez nich osoby z potrzebnymi zaświadczeniami, uprawniającymi do otrzymania kart żywnościowych.
3) Poszczególnym lokatorom karty żywnościowe sprzedawane nie będą.

Częstochowa, dnia 22 listopada 1945 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. KUŚMIERSKI

L. dz. Apr. 1484/45.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie poleca wszystkim właścicielom wędliniarni i rzeźnikom, zamieszkałym na terenie miasta Częstochowy sporządzenie spisu swoich warsztatów pracy według podanej kolejności:

dnia 26.11.1945 r. właściciele o początkowych literach	od A. B i C
„ 27.11. „ „ „ „	;; D, E i F
„ 28.11. „ „ „ „	;; G, H, I i J
„ 29.11. „ „ „ „	;; K, L, Ł i M
„ 30.11. „ „ „ „	;; N, O, P
„ 1.12. „ „ „ „	;; R, S, T
„ 3.12. „ „ „ „	;; U, W i Z

Zainteresowani zgłoszą się w wyżej podanym terminie w Wydziale Aprowizacji i Handlu, ul. Dąbrowskiego 7, pokój 202, u kierownika obrotu zwierzęcego ob. Spławskiego, wraz z danymi, które zostały podane w piśmie do ob. Kosty, prezesa Cechu Wędliniarskiego z dnia 21. listopada 1945 r.

Częstochowa, dnia 23 listopada 1945 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. KUŚMIERSKI

L. dz. Apr. 1428 45.

Zawiadomienie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1945 r. Biuro Sprzedaży Kart Żywnościowych, Aleja Wolności 20, rozpocznie sprzedaż kart mlecznych dla dzieci do lat 2. na miesiąc grudzień b. r.

Termin ostateczny pobrania kart mlecznych ustala się na dzień 10 grudnia b. r. włącznie. Po tym terminie kart mlecznych wydawać się nie będzie.

Częstochowa, dnia 21 listopada 1945 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu (—) I. KUŚMIERSKI

Przedłużenie konkursu na afisz reklamowy Piwa Okocimskiego

W związku z silnym zainteresowaniem, jakie wywołało ogłoszenie konkursu na afisz reklamowy Piwa Okocimskiego, termin składania prac konkursowych został przedłużony do dnia 5 grudnia 1945 roku. Warunki konkursu podaliśmy w numerach 226, 227 z dnia 13, 14.XI. bieżącego roku.

PAP.

Polska Agencja Prasowa PAP
BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM
ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE
ul. N. M. Panny 61, telefon 15-45,
podaje do ogólnej wiadomości, że od dnia 24-go b. m. przyjmować będzie zlecenia na
OGŁOSZENIA i REKLAMY
do wszystkich pism i czasopism w całej Polsce.
Od wszystkich instytucyj państwowych i pozostających pod zarządem państwowym zlecenia przyjmować będziemy na prawach wyłączności.

KURSY
pisania
na maszynie
Zapisy codziennie
od godz. 5—6 p. p.
Aleja 18 m. 27
117

Sklep Galanteryjny
pod firmą
BAZAR POLSKI
WOLNIAK
Włodzimierz
Częstochowa,
Aleja N. M. Panny 7 tel. 19.23
Posiada na sezon zimowy wyroby wełniane, bawełniane, bieliznę ciepłą. Kapce filcowe dziecinne i damskie oraz koszule damskie, męskie, torby damskie, komplety dla niemowląt, pończochy jedwabne, wstążki, ramiączka itd.
122 Ceny przystępne.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższym zwłokom Męża i Ojca naszego

s. † p.

Wojciecha Żorawskiego

a w szczególności Wielebnemu ks. dr. Władysławowi Pająkowi, p. Jelonkowi za piękną grę na skrzypcach, p. Hance Masłowskiej za śpiew solowy, kolegom, którzy na swych barkach nieśli najdroższe nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, pracownikom Zakł. Gr. i Wydaw. „Głosu Narodu“ za wzięcie udziału w pogrzebie oraz wszystkim tym, którzy w tak bolesnej chwili nieśli słowa współczucia, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Żona, dzieci i rodzina.

542

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Bogumile Czerwińskiej

i okazali w tych ciężkich chwilach tyle serca i prawdziwego współczucia, przede wszystkim Wiel. księdzu prałatowi Wróblewskiemu, Wielebnemu księdzu Kawalcowi, Wiel. Panom: Dr Grotowi, Dr Orzechowskiemu, Dr. Grzybowskiemu, Dr Piwowarczykowi, Dr Kuleszy za troskliwą opiekę lekarską, p. Marii Długołęckiej, WP. Dyr. Szpruchowi oraz pracownikom Rzeźni Miejskiej, którzy na swych barkach nieśli drogie nam zwłoki do grobu, składamy słowa szczerej podzięki i serdeczne „Bóg zapłać“

Córki, synowie, synowa, zięciowie (nieobecni), wnuczki i wnuki.

Dnia 29 listopada b. r. t. j. w czwartek, jako w dniu urodzin i imienin najukochańszego i jedynego synka naszego

ś. † p.

Jędrusia Kochanowskiego

zostanie odprawiona Msza Święta żałobna za spokój Jego duszy w kościele Najświętszej Marii Panny o godz. 8.30, na którą zapraszają krewnych i wszystkich znajomych zmarłego, pogrążeni w ciężkim smutku

RODZICE

9929

Podziękowanie

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom naszej kochanej Matki

ś. † p

Władysławy Gulcz

a w szczególności Wieleb. ks. W. Łabędowiczowi, p. Rezlerowi za bezinteresowną piękną grę na skrzypcach, pp. Mistrzom Zduńskm i Czeladnikom, pracownikom elektrowni, wszystkim znajomym oraz sąsiadom, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach, składa tą drogą staropolskie „Bóg zapłać“

RODZINA

9947

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Józefa Małka

dnia 26 listopada o godzinie 8.30 r. zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego na Ost. Groszu, na które zaprasza krewnych i znajomych

Rodzina.

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wybór poleca firma S. Grodzicka. II Aleja 31. 9196

Pianino pancerne krzyżowe, mało używane sprzedam poważnemu reflektantowi. Częstochowa, III Aleja 61 m. 1. 9879

Sprzedam lisa, futro, błam, szubę, D/H, I Aleja 11 m. 12. 9435

Skrzynie Wytwórnia. Piłsudskiego 27, tel. 21.47. 9654

Sprzedam kredens pokojowy ciemny, umywalnię kamienną, wieszak z lustrem do przedpokoju. Wiadomość: Częstochowa, Warszawska 35 m. 27, godz. 5 — 7. 9792

Wózki dziecinne, kołdry, wózeczki dla lalek, rowerki poleca firma M. Nirowa, II Aleja 30. 538

Pończosznicze skarpetkowa maszyna „Rekord“ na 108 72 igieł i stopczarka dziecinna także na 108 do sprzedania. Warszawska 38, lewa oficyna. Milczarski. 9866

Sprzedam otomanę, tapczan i kozetkę, wszystko nowe i solidnej roboty. Częstochowa, ul. Targowa 17 (obok straży pożarnej). 9873

Sprzedam firanki szantylowe nowe, ul. Wilsona 34 m. 17. 9865

Sprzedam karuzelę, wóz cyrkowy i platformę na gumach. Wiad.: Mała 16 m. 17. 9810

Sprzedam piecyk kaflowy przenośny. Warszawska Nr 95. Wiad.: rzu na prawo. 9930

Kożuszek zakopiański brązowy, czapeczkę i rękawiczki sprzedam. Mostowa 11, I p. 9981

Heblarnia do metali, stan dobry do sprzedania. Mała 14. Krzysak. 9944

Palto damskie czarne z karakułowym kołnierzem, na średnią osobę prawie nowe oraz 2 łóżka niklowe z siatkami do sprzedania. Wiadomość: Kordeckiego 12 m. 12, prawa oficyna. 9940

Fortepian sprzedam tanio. Lasota. Olsztyn. 8913

Sprzedam plac. Narutowicza Nr. 253. 9927

Sprzedam używany pomocnik kredensu, kolor czarny. Wiadomość: Garibaldiego 16 m. 14 9942

Sprzedam futro łapkowe, kilim 3 — 2 mtr., garnitur męski brązowy. Wiadomość: Piłsudskiego 41 m. 1, I piętro. 9945

Sprzedam sklep. Berka Joselewicza 4 m. 10. 9948

Sklep galanteryjno spożywczy z urządzeniem i z towarem lub bez do sprzedania, byle zaraz, z powodu wyjazdu. Piastowska 69. 9950

Z powodu wyjazdu sprzedam okazyjnie pianino krzyżowe w dobrym stanie. w. Żóraw, poczta Julianka. 9926

Sprzedam ciemne tremo gładkie. Wiadomość: Dąbrowskiego 12 m. 3. 9916

Do sprzedania budka, nowoczesny styl, nowa, pomalowana. Herby. St. Jezierski. 9932

Drzewka (włoski orzech) sprzedam. Częstochowa, Rynek Wieluński 38. 9867

Domu ćwiartkę niepodzielną sprzedam. Katedralna 20, gospodarz. 9875

Radio „Philipsa“ 7 lampowe, z magicznym okiem, luksusowe do sprzedania. Rynek Narutowicza 31 m. 2. (Zawodzie). 9895

Radio sprzedam tanio. Śląska 4 m. 3. 9955

Sprzedam otomanę i dwa fotele, dużą balię. Al. Wolności 81 m. 5. 9952

Łóżko 300 zł., lodówkę elektryczną, etażerkę do nut, półkę kuchenną, krzesełka, wieszak, lustro, żyrandol, lampę stojącą, lichtarze na choinkę, różne przyrządy, naczynia gospodarskie, rower, torbę brązową damską, jesionkę męską, zegar elektryczny sprzedam wyjątkowo tanio. Chłopickiego 35/37 m. 1. 8906

Radio Ideal pierwszorzędny super 7 lampowe sprzedam. Aleja 32 m. 30. 9938



Dr. A. Wander S. A. Kraków

PASY TRANSMISYJNE
ARTYKUŁY TECHNICZNE
Kupno — Sprzedaż
BIURO HANDLOWE
„STATOR“
M. TOMSKI
Częstochowa, Al. N. P. Maryi 29
133

Hurtownia Manufaktury
STEFAN MIŚKIEWICZ
Częstochowa, Piłsudskiego 9, telefon 15-52,
poleca wszelkiego rodzaju manufakturę, jak
wełny | worki pap.; konopne i lniane
bawełny | tkaninę papierową
koszulówkę | szpagat pap. i konopny
ubrania robocze | torby pap. od 25 — 100 kg.
po cenach bezkonkurencyjnych.



NOWOOTWARTY
SKLEP MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH
S.S.S. „Jedność“
Częstochowa, Aleja N. M. Panny 33,
posiada na składzie: wełny damskie, jedwabie, bieliźniane, pończochy damskie i dziecinne, skarpety męskie i t. p.
9757


... FENIKS Z POPIOŁÓW
... KAMEA ZE ZGLISZCZ
odradza się w postaci
WYROBÓW KOSMETYCZNYCH
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
ADAMCZEWSKI · W-WA/PRAGA · GROCHOWSKA 21/29

KOTŁY do centralnego ogrzewania
urządzenia ogrodnicze, cieplarnie, palmiarnie, okna inspektowe, skrzynie, drzewo — betonowe
wykonują
Zakłady Przemysłu Ogrodniczego byłej firmy HÖNTSCH — POZNAŃ
Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż
„UNION“ B. STRZAŁKOWSKI
130 Częstochowa, II Aleja 16, telefon 22.88.

Walizkowe i teczkowe okucia
WYRABIA FABRYKA
JERZY PĘCZALSKI
Częstochowa, Warszawska 36, telefon 13-35.
158

Dr. med.
D. Jewsiejenko
CHIRURG
przeprowadził się i przyjmuje
9842 Katedralna 7, tel. 24.88.

Drożdże
po cenie zniżonej codziennie świeże w przedstawicielstwie drożdży
E. Piernikarski
Częstochowa, Orlicz Dreszera 7, tel. 16.62.
125

HURTOWA
Sprzedaż BATERII
»MARS«
Dypl. Inż. S. PIEŃKOWSKI
Częstochowa, ul. N. M. Panny 40
I piętro, tel. 23.64.
9788

Dr. Szummer
przeprowadził się
NA ULICĘ KOŚCIUSZKI 14a, II piętro.
9820

L. 06951

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Pabisiaka.